



galen

czasopismo studentów WUM

SAMORZĄD STUDENTÓW
WARSZAWSKI
UNIWERSYTET
MEDYCZNY
wakacje 2012 (nr 6)
ISSN: 2084-294X
rok 64, 2500 egz.



ZAPRASZA NA:

obóz



ITALIA

9-18.09.12

cena: 870zł

3 wycieczki w cenie

www.wyjazdy.wum.edu.pl



Nie bójcie się anatomii!

ALEKSANDER ZARZEKA REDAKTOR NACZELNY

Olivier Janiak w lipcowym wydaniu MaleMana napisał, że miał dwa, całkiem dobre pomysły na wstępniak, ale obu zapomniał, bo zaczęły się wakacje. Ja miałem jeden i nawet zacząłem go realizować, jednak było to w trudnych chwilach kończącej się sesji. Gdy przeczytałem go na nowo w lipcu, poszedł do kosza. Wspomniane wakacje „robią swoje”. Człowiek jest łagodniejszy, mniej zestresowany, optymistycznie nastawiony do otaczającego świata. Jeśli więc wakacyjny Galen wpadnie w Wasze ręce jeszcze przed 24 września, wykorzystajcie ten wspaniały czas do granic możliwości.

Teraz ze szczerą radością chciałbym Wam powiedzieć: Gratuluję! Cieszyć się, że już od października będziemy wspólnie tworzyć społeczność naszego Uniwersytetu. Jestem też przekonany, iż zostaniecie tu przyjęci przynajmniej równie ciepło jak ja, trzy lata temu. O tym, co teraz będzie Was czekać, przeczytacie w dalszej części numeru. Póki co, pragnę rozwiać pewne niepokoje związane ze studiami medycznymi.

Słyszycie teraz pewnie zewsząd: „przyszykuj się na anatomię!”, „będziesz mieć kucie na pierwszym roku, zobaczysz!”, a jeśli ktoś ma w rodzinie lekarza, nie sposób ustrzec się od rad „poczytywania atlasu już w wakacje”. Nie ma się jednak czego bać - przedmiot jak każdy inny. W dodatku jest doskonale wykładany, a wiedza sprawdzana jest etapami, by nie uczyć się całego materiału w jedną noc. Ważne też, że kierownictwo zakładu jest bardzo życzliwe nastawione do młodychaków. To zrozumiałe, iż nie sposób przestawić się z licealnego na studencki tryb nauki w jeden dzień. Jeśli coś nie powiedzie nam się za pierwszym razem, jest drugie albo i trzecie podejście. Wykładowcy traktują nas po partnersku. Nie jak gimnazjalistów, a dorosłych i odpowiedzialnych ludzi. Każdy uczy się inaczej. Jeden woli słuchać, inny czytać, jeszcze ktoś opiera się na skojarzeniach. Dlatego też obecność na wykładzie, choć mile widziana, nie jest obligatoryjna.

Galenowi nie udało się zrobić wywiadu z przedstawicielem Zakładu Anatomii Prawidłowej i Klinicznej, jednak nasi koledzy z IFMSA przeprowadzili go nie dawno z samym kierownikiem tej jednostki - Prof. dr hab. n. med. Bogdanem Ciszkiem. Zapytany co stanowi dla studentów największą trudność w nauce anatomii, odpowiedział: „niemożność dania studentom szansy preparowania zwłok (...) ze względu na trudności z dostępem do materiału sekcyjnego”. Jeśli ta perspektywa Was nie przeraża, macie już tylko z górki. Powodzenia!

P.S. Autor artykułu jest studentem III roku zdrowia publicznego. Jest to jedyny kierunek na którym nie ma zajęć z anatomii. ■

From the Editor

ANNA FLINK EDITOR OF THE ENGLISH PART OF GALEN

It's my pleasure to introduce Galen to all of you. It's our school's paper, given out quarterly with this being an extra issue dedicated to welcome you to the Medical University of Warsaw. The regular issues are filled with articles covering different topics from medicine to travel. If you already know Polish, you will have more options of what to read as most of the paper is in Polish. If you don't, it's a good motivation to learn fast. For those of you who like to write, you are more than welcome to join our team of editors. In that case, please email me or the Polish editor Aleksander Zarzeka. Welcome to MUW! ■



Wydawca: Samorząd Studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego ul. Oczki 1a 02-007 Warszawa

Redaktor Naczelny/Editor-in-chief - Aleksander Zarzeka

Redaktor wydania angielskiego/English Part Editor - Anna Flink

Skład i grafika/Technical Editors - Michał Wasiak, Aleksander Zarzeka

Redaktorzy/Editors: JM Rektor prof. dr hab. n. med. Marek Krawczyk, Prof. dr hab. n. med. Marek Kulus, Azita Rezaei, Agata Olearczyk, Bartosz Kijewski, Bar-

tosz Wasilczyk, Piotr Adamczyk, Tomasz Zawadzki, Paulina Poświata, Natalia Lysenko, Anna Flink, James Cunliffe, Katarzyna Dźwiarek, Dagny Krankowska, Agnieszka Grzyb, Magdalena Stusińska, Michał Wasiak, Piotr Sobieraj

Korekta: Marta Pienkowska

Nakład: 2500 egzemplarzy

Zdjęcie na okładce: Agata Olearczyk

Opracowanie graficzne okładki: Sebastian Wareluk

WSTĘP ■ ■ ■

Spis treści CONTENTS

WSTĘP

Drodzy Studenci pierwszego roku	4
Drodzy Studenci	5

AKTUALNOŚCI

Liga Futsalu zakończona	6
Otwarcie nowej biblioteki WUM	7

TEMAT NUMERU - WITAMY!

Poznaj swojego dziekana	8
Co nowego na studiach?	10
Italia '12	11
Peer Support	12
Mieszkanie w akademiku?	12
Samorząd Studentów	14
Z czym do kogo?	15
Przegląd organizacji studenckich	16

ENGLISH PART

Surviving the first school year	20
Witamy!	22

KULTURALNIA

Kulturalnia	24
Mój przyjaciel najemnik	25
Współczesne spojrzenie na oko z przeszłości	26
Kultura po obu brzegach	28

ROZMAITOŚCI

Pierwsze kroki w Warszawie	30
Dom Medyka	32
Czytanie? szybko i skutecznie	33
Podaj dalej	33
ąę	33
kolorowanka anatomiczna	34

Drodzy Studenci pierwszego roku,

witam Was ciepło w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Wybraliście Uczelnię, nie waham się powiedzieć, wyjątkową. Dotychczas do społeczności akademickiej, która pamięta o historii, kultywuje tradycje, ale też odważnie, optymistycznie patrzy w przyszłość i stawia czoła wyzwaniom czasów współczesnych.

Przychodzicie do Uczelni, której historia liczy ponad 200 lat, szkoły wyższej wielu wybitnych lekarzy i naukowców, którzy zmieniali i zmieniają oblicze medycyny nie tylko polskiej, ale europejskiej i światowej. Za chwilę staniecie się członkami uczelnianej rodziny tworzonej przez liczącą ponad 9,5 tysiąca brać studencką i ponad 1600 nauczycieli akademickich. To wspaniali, otwarci ludzie, którzy będą Wam towarzyszyć na drodze do wykonywania wybranego zawodu medycznego.

Żacy kierunku lekarskiego są rocznikiem, który jako pierwszy będzie studiował według nowych zasad, bez stażu podyplomowego, z bardziej upraczkowanym programem studiów. Zrobiliśmy wszystko, abyście, jak najmniej odczuli te zmiany wprowadzone ustawą przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas Waszych studiów zmieni się na lepsze infrastruktura Uczelni. Rozpoczynając naukę macie do dyspozycji świeżo oddaną nową bibliotekę, zakończycie studia z otwartym nowym Szpitalem Pediatrycznym, a wcześniej oddane do użytku zostaną Centrum Badań Przedklinicznych oraz Centrum Rehabilitacyjno-Sportowe.

Przed Wami piękny czas studiów. Nie tylko okres, kiedy będziecie chłonąć wiedzę, rozwijać pasję naukową, ale też korzystać z uroków życia towarzyskiego. W tej dziedzinie z pewnością najlepszymi przewodnikami będą koledzy starszych lat.

Parafrazując słowa Patrona roku 2012 Janusza Korczaka – absolwenta Wydziału Lekarskiego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a więc naszej Uczelni, chciałbym zapewnić, że w naszej Uczelni nie ma studentów i wykładowców, jest społeczność akademicka. Razem tworzymy Warszawski Uniwersytet Medyczny. My – nauczyciele akademicki – uważnie słuchamy Waszych oczekiwań i staramy się im sprostać, tak, abyśmy wszyscy dobrze czuli się w naszej wspólnej Uczelni. Angażujcie się w akademickie życie, proponujcie nowe inicjatywy. Ta Uczelnia jest żywym organizmem, rozwijającym się dzięki nam wszystkim.

Życzę Wam, aby czas studiów, był najpiękniejszym w Waszym życiu.



PROF. DR HAB. N. MED. MAREK KRAWCZYK
REKTOR WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO



Drodzy Studenci,

Bardzo się cieszę, że mogę się do Was zwrócić, już jako do Studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. W nietatwej walce o indeks tej jednej z najbardziej prestiżowych Uczelni w Polsce, osiągnęliście sukces, którego chciałbym Wam serdecznie pogratulować. Witam gorąco w murach naszej Almae Matris. Najtrudniejszy krok macie za sobą, a wszystkie następne będą jedynie przybliżać Was do celu, którym będzie uzyskanie dyplomu na wybranym kierunku. Tego szczerze wszystkim życzę. Wierzę, że ta droga ku spełnieniu marzeń, która wydaje się Wam na początku studiów dość wąska i kręta, będzie jedynie w przyszłości okazać do pięknych wspomnień.

Przestępując próg Naszej Uczelni wykazaliście, że jesteście zdolni i potraficie się efektywnie uczyć. Wasza praca i wysiłek włożony w to, aby z powodzeniem przejść trudny okres rekrutacji nie poszły na marne. Nie poprzestawajcie na tym. W medycynie i naukach pokrewnych ważne jest aby pamiętać, że proces uczenia nigdy się nie kończy. Celem tych studiów jest między innymi właśnie rozbudzenie w Was ciekawości wiedzy i twórczego myślenia oraz potrzeby uczenia się przez całe życie, tak aby dobrze wypełniać wybrany zawód. Ale studia to nie tylko czas na zdobywanie wiedzy, to także na okres kształtowania osobowości. Warszawski Uniwersytet Medyczny oferuje Wam wiele możliwości realizowania swoich pasji naukowych a także chciałby również umożliwiać Wam rozwijanie swoich zainteresowań poza edukacyjnych. Z chwilą przystąpienia do społeczności akademickiej również Wy macie możliwość jej kształtowania. Chciałbym, aby świadomość tego, że macie wpływ na kształt tego Uniwersytetu zawsze Wam przyświecała. Chciałbym, aby każdy student utożsamiał się z tą Uczelnią, w której spędza najpiękniejsze lata swojego życia i aby te lata były rzeczywiście niezapomniane. Wasza aktywność i inicjatywy są oczekiwane nie tylko przez bractwo studenckie, ale także przez nauczycieli akademickich.

Samorząd Studentów jest Waszym głosem w Uczelni. To właśnie on ma realny wpływ na decyzje podejmowane w naszym Uniwersytecie. Wierzę, że mimo bardzo pracowicie spędzanego czasu przy książkach, w salach chorych i laboratoriach, znajdziecie czas na coś więcej. Przed Wami szereg zorganizowanych przez Samorząd do- rocznych wydarzeń studenckich takie jak Otrzęsiny, Bal Połownikowy, Medykalia czy Bal Absolwentów. Może dodacie do nich jeszcze inne? Wszystko w Waszych rękach.

PROF. DR HAB. N. MED. MAREK KULUS

PROREKTOR DS. DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH

Liga futsalu zakończona

ZDJEŃCIA I TEKST: AZITA REZAEI

Pierwszego czerwca odbył się półfinał oraz finał Akademickiej Ligi Futsalu. Zmierzyły się w nim cztery zespoły: Armia Boga, The Internationals, Amarena oraz Kozakiewiczze. W pierwszym meczu półfinałowym zespół The Internationals pokonał FC Amarena 5:2, w kolejnym pomiędzy Armią Boga a Kozakiewiczami o awansie zadecydowały rzuty karne – regulaminowy czas gry zakończył się remisem 1:1. „Jedenastki” zakończyły się na korzyść Armii Boga. W meczu o trzecie miejsce między Kozakiewiczami, a FC Amarena, po rzutach karnych, triumfowali Kozakiewiczze.

W finale znalazły się The Internationals i Armia Boga, która po zaciętej walce wygrała 3:2. Tytuł króla strzelców z 13 bramkami zdobył Paul Armatowicz z drużyny The Internationals. ■



Otwarcie

ZDJEŃCIA I TEKST: AGATA OLEARCZYK

Centrum Biblioteczno-Informacyjnego WUM

Dnia 26.06.2012r. na naszej uczelni miało miejsce szczególne wydarzenie. Mowa o otwarciu Centrum Biblioteczno – Informacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego z udziałem Prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Od lat zgłaszano potrzebę utworzenia miejsca, gdzie studenci mogliby w komfortie przygotowywać się do zaliczeń i egzaminów. Budowa biblioteki ruszyła w sierpniu 2008 roku. Jej nowoczesnego wyposażenia może pozazdrościć nam niejedna warszawska czy nawet zagraniczna uczelnia.

Centrum wyposażone zostało w multimedialne sale wykładowe, skomputeryzowane czytelnie i wypożyczalnie oraz bezpłatną sieć wi-fi. Umożliwia to szybki dostęp do najnowszych krajowych oraz zagranicznych źródeł informacji medycznej.

Budynek posiada także odpowiednie udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Jego lokalizacja umożliwia studentom efektywne wykorzystanie nawet krótkiej przerwy między zajęciami, bo mieści się w centrum kampusu Banacha.

się specjalna sala przystosowana do zaliczania egzaminów w formie elektronicznej, a w dolnej części swoje miejsce ma Muzeum Historii Medycyny.

O walorach naszej biblioteki można by jeszcze wiele napisać, jednak najlepiej przekonać się o tym osobiście. To miejsce naprawdę robi wrażenie!

Zdjęcia z otwarcia możecie zobaczyć na profilu Galena, a już od nowego roku akademickiego zapraszamy Was na BUMing! ■

Ponadto w Centrum Bibliotecznym znajduje



Dziekan I Wydziału Lekarskiego

prof.

Miroslaw Wielgos



Ukończone studia:

Akademia Medyczna w Warszawie, co ciekawe II WL

Autorytet:

od Arystotelesa, przez Marię Skłodowską-Curie, aż po moich nauczycieli prof. Sawic czy i prof. Marianowskiego; No i niedościgniony wzór, prof. Kypros Nicolaides, który rewolucjonizuje medycynę płodu.

Zainteresowania pozamedyczne:

historia polski, numizmatyka, malarstwo

Studenckie marzenie:

Szybko skończyć studia i zostać lekarzem. Początkowo pediatrią, potem kardiologiem, onkologiem, potem długo nic, a skończyło się, jak wiemy, na ginekologii.

Pierwsze dni na studiach:

Było to tak dawno, że już nie pamiętam, ale przejście między liceum, a studiami było dla mnie dosyć łagodne. Pojechałem na obóz zero-wy. Nie czułem się zagubiony, bo koledzy ze starszych lat wprowadzili mnie w życie i zwyczajnie uczelni.

Rada dla nowych studentów:

Warto od samego początku wziąć się do roboty, bo to, czego nie robi się na bieżąco, trudno jest nadrobić. A wtedy później będzie więcej luzu i czasu na poznanie innych aspektów studenckiego życia.

Cel wydziału:

Chciałbym, żeby był pierwszym wydziałem lekarskim w Polsce i dostrzegany na świecie.

Czym wydział wyróżnia się od innych?

Jest to z pewnością duży wydział z dużym potencjałem, który niestety nie jest do końca wykorzystany. Ważne, by wykrzesać z naszej kadry chęci, a wtedy będziemy wszędzie w czołówce. Jest to też wydział z wielkimi tradycjami – najstarszy w naszej Uczelni. Te tradycje trzeba oczywiście pielęgnować, ale nie wolno zapominać o przyszłości, rozwoju i postępie.

Rozmawiał: Aleksander Zarzeka

Zdjęcie: Agata Olearczyk



Marek Kuch

dr hab.

Dziekan II Wydziału Lekarskiego

Ukończone studia:

kierunek lekarski na II WL Akademii Medycznej w Warszawie

Autorytet:

Autorytety staram się odnosić do konkretnej dziedziny – są to więc niejako „eksperti”, których cenię, nie oznacza to jednak, że pełnią taką samą funkcję automatycznie w innych dziedzinach wiedzy/życia.

Zainteresowania pozamedyczne:

Na pierwszym miejscu stawiam sport – biegi, które nadal uprawiam oraz siatkówkę (w którą grałem zawodowo) i koszykówkę, a oprócz tego bardzo lubię chodzić (szybko chodzić) po Tatrach.

Studenckie marzenie:

Nie, nie marzyłem, aby zostać Dziekanem. Od początku studiów chciałem zostać kardiologiem (no, przez chwilę chirurgiem).

Pierwsze dni na studiach:

Przez pierwsze dni byłem bardzo zaniepokojony nadmiarem wiedzy, który będę musiał przyswoić. Oczywiście później wszystko się normalnie ułożyło.

Rada dla nowych studentów:

Radę mam w pełni poważną. Osoby zaczynające studia na uczelni medycznej powinny zastanowić się, czy przyszedł zawód będzie im odpowiadał, czy rzeczywiście chcą się poświęcić leczeniu ludzi, ze wszystkimi przyjemnymi i nieprzyjemnymi chwilami, które nastąpią.

Cel wydziału:

Iść w górę naukowo i dydaktycznie – tak, aby wszystkie kierunki Wydziału można było w pełni nazwać UNIwersyteckimi!!

Czym wydział wyróżnia się od innych?

Jesteśmy bardziej urozmaiceni – mamy w swoich strukturach kierunki: lekarski, fizjoterapię oraz English Division. Ponadto zajęcia odbywają się głównie w bazie szpitalnej obcej w różnych dzielnicach Warszawy, dzięki czemu studenci szczególnie spoza Warszawy i z zagranicy mają szansę (znaczenie) lepiej poznać miasto. Poza tym się nie różnimy i wizualnie nie można nas odróżnić od innych Wydziałów.

Rozmawiała: Paulina Poświata

Dziekan Wydziału
Farmaceutycznego

prof.

Piotr Wroczyński



Ukończone studia:

Farmacja, Akademia Medyczna w Warszawie

Autorytet:

Mieczysław Albert Krąpiec - profesor filozofii, wieloletni Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Zainteresowania pozamedyczne:

alpinizm i historia

Studenckie marzenie:

zostać dziekanem

Pierwsze dni na studiach:

Byłem bardzo dumny, że zostałem studentem Farmacji.

Rada dla nowych studentów:

Traktujcie poważnie naukę, a studia jako swoją życiową szansę na zrobienie kariery. Uczcie się języków, co umożliwi Wam podjęcie pracy także na terenie Unii Europejskiej.

Cel wydziału:

Wdrożenie nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, która wprowadza zasadnicze zmiany. Nowe programy dydaktyczne tworzone są przez tzw. „efekty kształcenia”, które mówią, co student musi wiedzieć i umieć po skończeniu studiów. Nacisk położony jest również na większą kreatywność studentów. Program kształcenia powinien dostosowywać się do zmian na rynku pracy.

Czym wydział wyróżnia się od innych?

Jeżeli chodzi o program dydaktyczny, to chwilowo praktycznie niczym - takie zawody jak lekarz, farmaceuta czy pielęgniarz mają wspólne standardy nauczania. Jednak po wprowadzeniu nowej ustawy, to się będzie zmieniać, m.in. na Analityce Medycznej został wprowadzony przedmiot Chemia Bioorganiczna i Bionieorganiczna, którego nie ma w innych miastach. Niedługo zostanie wyodrębnionych kilkanaście dofinansowywanych „uczelni wiodących”. Bardzo ważna będzie współpraca kadry, władz uczelni oraz samych studentów - oni również muszą się włączać w pracę naukową, aby umożliwić dalszy rozwój Wydziału.

Rozmawiała Natalia Lysenko



prof.

Piotr Małkowski

Dziekan Wydziału Nauki o Zdrowiu

Ukończone studia:

Akademia Medyczna w Warszawie, kierunek lekarski

Autorytet:

profesor Bogdan Michałowicz

Zainteresowania pozamedyczne:

Sport - bieganie, żeglarsstwo, narty

Studenckie marzenie:

Być zadowolonym z przyszłej pracy jako lekarz.

Pierwsze dni na studiach:

Dostałem się na studia z bardzo dobrymi wynikami. Byłem 12 na liście przyjętych. Mimo pracy włożonej w naukę, nie zdałem kolokwium z osteologii. Byłem przytłoczony i załamany. Nie poszedłem na otręsiny, aby uczyć się do poprawy. Pamiętam, że koledzy się ze mnie śmiali - i słusznie, teraz sam się śmieje - ale pierwsze dni albo raczej początkowy okres był burzliwy.

Rada dla nowych studentów:

Uczcie się! W dzisiejszych czasach wszystko się rozwija i zmienia. My czasami za tymi zmianami nie nadążamy. Tak samo nauki medyczne - są w ciągłym rozwoju - ale tu podstawowe założenia się nie zmieniły. Czasami niektóre przedmioty będą się wydawać Wam nie potrzebne. Nic bardziej mylnego. Dowiedziecie się o tym po studiach, w pracy. Korzystajcie więc z czasu który jest Wam dany właśnie na to.

Cel wydziału:

Wydaję mi się, że w tym momencie priorytetem będzie zapewnienie absolwentom Zdrowia Publicznego pracy w przyszłości poprzez ingerowanie w różne przepisy prawne. Oprócz tego ważne jest rozszerzenie naszych baz i klinik oraz zmniejszenie ilości osób w grupach.

Czym wydział wyróżnia się od innych?

Przed wszystkim dynamicznością. Na początku byliśmy małym, niewiele znaczącym wydziałem. Aktualnie mamy różnorodny kierunki oraz największą liczbę studentów.

Rozmawiała Azita Rezaei

Zdjęcie: Azita Rezaei

CO NOWEGO

BARTOSZ KIJEWSKI

Zakończyliście właśnie kolejny etap Waszego życia. Koniec szkoły średniej, teraz czas na studia. Zapewne, nieraz słyszeliście od starszych kolegów, rodziców lub nauczycieli "Na studiach dopiero zobaczysz..." i na pewno nieraz zastanawialiście się, "Co to takiego będzie?". Studia zdecydowanie różnią się od tego, do czego przywykliście przez ostatnie 12 lat edukacji. Niezmienna pozostaje jedynie konieczność nauki i przyswajania wiedzy.

DZWONKA NIE USŁYSZYSZ, DZIENNIKA NIE PRZYNIESIESZ

O tych istotnych różnicach pewnie już wiecie. Każdy student ma także swój indeks, czyli osobistą książeczkę, w której zapisane są wszystkie jego uzyskane oceny i zaliczenia. Należy też wspomnieć o wirtualnym koncie osobistym i mailu na uczelnianym serwerze, z którego student może, a nawet musi korzystać. Co więcej legitymacja studencka, w przeciwieństwie do szkolnej wydawana jest w formie plastikowej karty z chipem. Dzięki temu każdy student może „załadować” na niej bilet komunikacji miejskiej. 90-dniowy karnet kosztuje 110zł i jest ważny we wszystkich tramwajach, autobusach, pociągach SKM, Kolei Mazowieckich i Metra w obrębie Warszawy.

Można go nabyć w automacie na przystanku, a także w niektórych kioskach.

CZAS NA PIERWSZE ZAJĘCIA

Do tej pory chodziliście do szkoły codziennie na 6-7 godzin lekcji, z których każda trwała po 45 minut. Tutaj będą trwały one dwa, trzy albo i cztery razy dłużej. W szkole zajęcia były prowadzone w klasach, tutaj w grupach lub z całym rokiem. Przerabiany materiał był dostosowany do zdolności statystycznego ucznia. Na studiach, zwłaszcza medycznych, jest porcja materiału, którego po prostu trzeba się nauczyć. Tyle w tym temacie.

GDZIE?

Zajęcia na WUMie nie odbywają się w jednym

bydnyku czy nawet w obrębie jednego kampusu. Z rana możesz mieć klinikę na Bródnie, później na Banacha, a po południu w Szpitalu Bielańskim. Może trochę mnie poniosło, ale warto dobrze zapanować sobie dojazdy. Lista wszystkich miejsc wraz z mapą dostępna jest na stronie: <http://www.wum.edu.pl/mapa/>

ĆWICZENIA, WYKŁADY I SEMINARIA

Wykłady odbywają się w aulach i prowadzone są dla całego roku. W ich trakcie wykładowca przekazuje Wam swoją wiedzę, a Wy grzecznie siedzicie i słuchacie, a nawet pilnie notujecie. Wykłady z zasady nie są obowiązkowe, jednak warto na nie chodzić, choćby dlatego, że niektórzy wykładowcy mają świetną pamięć i doskonale wiedzą, kto na ich pogadanki chodzi, a kto nie.

Ćwiczenia odbywają się natomiast w 10-15 osobowych, a czasem i mniejszych grupach. Są one najbardziej podobne do szkolnych lekcji. Zajęcia prowadzi asystent, który na bieżąco sprawdza stan Waszej wiedzy, koryguje błędy, rozwiewa wątpliwości i pomaga w razie trudności. Będziecie tam utrwalać, analizować, pogłębiać i dyskutować nad materiałem poznany na wykładach. Obecność jest obowiązkowa, a aktywność mile widziana i dobrze wpływająca na Waszą ocenę końcową.

Seminaria przypominają wykłady, ale są obo-



NA STUDIACH?

wiązkowe i przeprowadzone tylko w grupach, zazwyczaj jako prelekcja do ćwiczeń.

ZALICZENIA

Forma zaliczenia zależy od Katedry lub Zakładu, który prowadzi zajęcia. Na jednych będzie to kolokwium w formie pisemnej lub ustnej, na innych egzaminy, a na kolejnych zaliczenie nie na ocenę lub sama obecność na zajęciach. Na te ostatnie jednak bym nie liczył.

Kolokwia (łac. colloquium – rozmowa), niezależnie od formy i częstotliwości ich przeprowadzania, mają węższy zakres materiału niż egzamin. Mogą odbywać się kilka razy w trakcie trwania przedmiotu lub jako jedno kolokwium końcowe. Paradoksalnie, zwykle odbywa się pisemnie.

Warto również wspomnieć o "wejściówkach", przypominających nieco szkolne "kartkówki", które jak sama nazwa wskazuje, piszecie na dobry początek zajęć. Mają one na celu spraw-

UPRAGNIONY EGZAMIN!

Gdy uzyskacie zaliczenie z kolokwium i ćwiczeń, przystąpiacie do egzaminu. Jest to cięższa forma zaliczenia, sprawdzająca najszerszy zakres wiedzy. One również mogą odbyć się w wielu formach: pisemnej, ustnej, praktycznej, czy mieszanej. Egzaminy będziecie zaliczać w sesji. Jest to okres po zakończeniu zajęć w każdym semestrze. Zimowa trwa zwykle tydzień, letnia dwa.

Teoretycznie istnieją trzy terminy egzaminacyjne: zerowy, zwykły i poprawkowy. Studenci wolą jednak inną systematykę: właściwy, poprawkowy i komisyjny, do którego podchodzi się nie zdając dwóch poprzednich. Po złożeniu odpowiedniego podania do dziekana, zalicza się go przed komisją złożoną z dziekana lub prodziekana, wykładowcy prowadzącego, nauczyciela akademickiego i przedstawiciela samorządu studentckiego.

W przypadku niezaliczenia egzaminu komisyjnego, czego Wam ani sobie nie życzę, student ma prawo ubiegać się o warunkowe zaliczenie przedmiotu. Pozwala to na kontynuację nauki w następnym semestrze.

DOROŚLI I ODPOWIEDZIALNI?

Na studiach nikt Was nie będzie prowadzić za rączkę. To samodzielna praca. Tutaj weryfikowane są pracowitość i zdolności, a i samodyscyplina też się przydaje. W szkole ciężko jest nie zdać do następnej klasy, na studiach nic nie jest oczywiste. Zaczynacie od zera, co oczywiście ma swoje dobre i złe strony. Sami będziecie kontrolować Waszą naukę, planować ją. Wszystko zależy od Was. Na początku będzie ciężko się przyzwyczaić i dostosować, jednak z biegiem czasu przekonacie się, że właśnie trwa najlepszy okres w Waszym życiu!

Powodzenia! ■

Studia. Wyjazdy. Italia'12

PIOTR SOBIERAJ

Studia to nie tylko nauka! Na naszej Alma Mater systematycznie są organizowane wyjazdy zagraniczne – przygotowywane przez Komisję Sportu i Turystyki Samorządu Studentów WUM. W ciągu ostatnich 2 lat wybraliśmy się do Lwowa, Pragi, Włoch i dwukrotnie na narty do słowackiego regionu Jasna.)

W tym roku ponownie zapraszamy studentów we wrześniu nad Adriatyk – ITALIA '12

nadchodzi! Wyjazd jest przeznaczony dla studentów wszystkich lat studiów – tym bardziej zapraszamy studentów I roku, którzy będą mogli poznać swoich starszych kolegów i koleżanki i uzyskać informacje o studiach i studiowaniu.

Podczas obozu mieszkamy w klimatyzowanych apartamentach położonych bezpośrednio przy plaży, ośrodek udostępnia także basen.

CO OPRÓCZ PLAŻY, CIEPŁEGO MORZA I SŁOŃCA?

Chcesz zwiedzić Weneckie kanały, czy plac Św. Marka? A może "stolicę mozaiki" – bizantyjskie miasto Rawenne? Dla równowagi proponujemy park rozrywki "Mirabilandia", gdzie kolejka ISPEED rozpędza się w 2,2s do 100 km/h. Dla spragnionych udanych zakupów otworem stoi też San Marino! Mało? Zapraszamy także na zwiedzenie wiecznego miasta – Rzymu!

Trzy wycieczki są w cenie wyjazdu!

Zdjęcia ośrodka, szczegółowy opis atrakcji i kolejnych wyjazdów na wyjazdy.wum.edu.pl!

Zapraszamy!!! ■

Co to jest Peer Support

BARTOSZ WASILCZYK

Peer Support, czyli pomoc rówieśnicza jest programem, który został stworzony przez studentów i ma służyć studentom jako przewodnik przez życie akademickie, pomagając w aspekcie naukowym, towarzyskim i organizacyjnym. Zasoby strony Peer'a to najświeższe informacje dotyczące zajęć, imprez i wyjazdów uczelnianych.

DLACZEGO POWSTAŁ PEER SUPPORT?

Najsilniejszym bodźcem do stworzenia PS były doświadczenia, spostrzeżenia i uwagi do zajęć, które zebraliśmy na kolejnych latach studiów. Wiemy czego brakowało, co sprawiało nam największe trudności podczas początku roku akademickiego i chcemy, aby informacje

zawarte w serwisie umożliwiały znalezienie odpowiedzi na najczęściej padające pytania z ust studentów. Chodzi przede wszystkim o to jak się uczyć, co jest najważniejsze, na co położyć szczególny nacisk, jak wyglądają zajęcia, a jak kolokwium i egzamin? Wyżej wymienione pytania to jedynie część spośród ogromnej ich liczby kłębiących się w głowie studentów.

JAK TO DZIAŁA?

Podstawą programu jest relacja Peer-Supporter, czyli rówieśnik- starszy kolega. Supporter jest osobą, która zgłasza chęć do udziału w programie i dzielenia się swoim doświadczeniem z młodszymi kolegami, którzy się o tą pomoc zwracają.

SYSTEM AUTOMATYCZNEGO PRZYDZIELANIA PEERÓW:

Na stronie PeerSupport działa system, który automatycznie przydziela Peerów do Supporterów biorących udział w programie. Wpisz swoje dane a system automatycznie przypisze Cię do starszego kolegi będącego na tym samym wydziale i kierunku. Dzięki temu dostaniesz informacje z pierwszej ręki! Zapraszamy na PeerSupport!

Zapraszamy: www.peer.wum.edu.pl

Mie

PIOTR ADAMCZYK

Wielu z nas, idąc na studia, będzie musiało zadbać o zakwaterowanie w czasie tego okresu. Jedni wybiorą wynajem mieszkania, inni stancję, a jeszcze inni, owiany legendą studenckiego życia, akademik. Nasza uczelnia posiada dwa domy studenckie, które znajdują się na warszawskiej Woli - DS 1 oraz DS 2 i DS 2 BIS. Studenci mogą również starać się o miejsce w akademikach UW - DS Sarna i DS Rogaś, położonych na Jelonkach, na terenie Osiedla Akademickiego "Przyjaźń".

JAK?

Aby otrzymać miejsce należy złożyć wypełniony wniosek, wraz z załącznikami, do Działu Obsługi Studentów - pok. 240, 241, 242 i 243 (w Centrum Dydaktycznym WUM, ul. Trojdena 2a) w godz. 8-16 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Decyzję o miejscu w akademiku przyznaje Ko-

ADRESY AKADEMIKÓW:

DOM STUDENTA NR 1

ul. Batalionu Pięć 9
01-406 Warszawa
tel. 836 03 71, centrala: 836 03 61

DOM STUDENTA NR 2

ul. Karolkowa 84
01-193 Warszawa
tel. 632 27 17, 534 01 79
centrala: 534 01 00

DOM STUDENTA NR 2 "Bis"

tel. centrala: 534 02 00



szkanie w akademiku?

impreza w akademiku?

misja Stypendialna Studentów na trzech posiedzeniach, przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Termin czerwcowy jest dla studentów starszych lat. Pozostałe dwa terminy, które ustalane są na koniec sierpnia i września, są przeznaczone przede wszystkim dla świeżo upieczonych studentów.

WNIOSKI ZŁOŻONE W TERMINIE:

- 1) do 18 czerwca 2012 r. będą rozpatrzone przez Komisję Stypendialną Studentów w dniach 25-26 czerwca 2012 r.;
- 2) po 26 czerwca 2012 r. będą rozpatrzone

przez Komisję Stypendialną Studentów w dniach 28 - 29 sierpnia 2012 r.

Kandydaci zakwalifikowani na I rok studiów w roku akademickim 2012/2013 mogą składać wnioski w terminie od 20 lipca do 20 sierpnia 2012 roku. Wnioski kandydatów będą rozpatrzone przez Komisję Stypendialną Studentów w dniach 28 - 29 sierpnia 2012 roku.

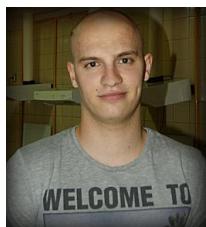
Ostatnie posiedzenie Komisji Stypendialnej Studentów przyznającej miejsca w DS odbędzie się 19 września 2012 roku. Miejsca w DS w pierwszej kolejności przyznawane są oso-

bom, których miesięczny dochód netto w rodzinie nie przekracza 782,60 zł/osobę.

Kwaterowanie odbywa się tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego.

Szczegółowy wykaz wszystkich informacji, wzorów podań oraz wysokość opłat znajdziesz na stronie:

www.dos.wum.edu.pl ■



JACEK KOPKO - STUDENT VI ROKU KIERUNKU LEKARSKIEGO

„Mieszkam w akademiku od 6 lat. W tym roku kończę studia i żegnam się z „Domem Studenta”. Po tak długim czasie człowiek z trudem przyzwyczaja się do myśli, że musi opuścić miejsce, w którym spędził jedno z piękniejszych chwil swojego życia. Mieszkanie w akademiku wyrabia charakter, uczy odpowiedzialności. Dla większości z nas akademik był drugim domem. Ludzi w różnym wieku, studiujących na różnych kierunkach łączy przynależność do tej „mini-społeczności”. Przez 6 lat mieszkania tu byłem świadkiem powstania wielu prawdziwych przyjaźni. Czas w akademiku bardzo szybko płynie, ważne, że pozostaną wspomnienia...”



KASIA KLEMB - STUDENTKA III ROKU PIELĘGNIARSTWA

„W domu studenta nr 1 spędziłam trzy lata i mam nadzieję zostać tu na kolejne dwa. Wspólne gotowanie, imprezy, zakuwanie przed sesją, czy możliwość odwiedzenia znajomych o dowolnie wybranej porze to jest to, bez czego nie wyobrażam sobie życia studenckiego teraz, po trzech latach mieszkania w akademiku. Określiłabym je zdaniem: będzie co kiedyś wspominać.”



Samorząd Studentów

TOMASZ ZAWADZKI

CO ROBIMY?

Głównym zadaniem Samorządu jest reprezentowanie potrzeb środowiska akademickiego przed Władzami Uczelni oraz aktywne działania na rzecz realizacji procesu dydaktycznego. Podejmujemy interwencje w celu ochrony praw studentów oraz dążymy do integracji społeczności akademickiej poprzez działalność informacyjną, kulturalną, sportową oraz wydawniczą.

Samorząd Studentów uczestniczy w aktywnym podejmowaniu uchwał przez organy Uczelni. Studenci stanowią około 20% składu Senatu oraz Rad Wydziałów. Nasi przedstawiciele mają bezpośredni wpływ na politykę wewnętrzną uczelni, a także na wybór Rektora, Prorektorów oraz Dziekanów. Poprzez działalność w Komisjach Stałych Senatu WUM, Samorząd opiniuje program studiów, politykę stypendialną i wiele innych spraw istotnych dla braci studenckiej.

Kolejnym naszym zadaniem jest sprawowanie opieki nad organizacjami studenckimi, działającymi na Uczelni. Specjalnie dla nich prowadzimy Sekretariat Organizacji Studenckich, który pełni funkcję ich pośrednika z władzami uniwersytetu, oraz aktywnie wspieramy ich inicjatywy.

Samorząd Studentów tworzą 4 organy – Uczelniany Parlament Studentów, Zarząd Samorządu Studentów, Komisje Stałe oraz Zarząd Samorządu Wydziałowego.

ZARZĄD SAMORZĄDU STUDENTÓW

Składa się z 7 członków, którymi dowodzi Przewodniczący reprezentujący władzę wykonaw-

czą i reprezentujący Samorząd przed Władzami uczelni oraz poza nią. Ponadto w skład Zarządu wchodzi dwaj Wiceprzewodniczący, Sekretarz oraz, zgodnie z tradycją, szefowie 4 Komisji Stałych:

Komisja Dydaktyki – odpowiada za poprawę jakości kształcenia na Uczelni, pośredniczy w rozmowach z Władzami w razie problemów dydaktyczno-wychowawczych oraz wspiera inicjatywy naukowe i dydaktyczne studentów.

Komisja Informacji i Promocji – dba, aby wiadomości o wszystkich projektach i inicjatywach na uczelni trafiły do obiorów. Dzięki niej tworzony jest Kalendarz Studencki, strona internetowa Samorządu Studentów WUM www.samorząd.wum.edu.pl Komisja odpowiada również za kreowanie wizerunku Samorządu poprzez plakaty, ulotki i szereg akcji promocyjnych zarówno na terenie Uczelni, jak i całej Warszawy.

Komisja Kultury – zajmuje się organizacją projektów o charakterze kulturalno-rozrywkowym takich jak Otrzęsiny, Bal Połowinkowy, Bal Sylwestrowy, Bal Absolwentów, Medykalia i inne. Wspiera inicjatywy twórcze i arty-

styczne studentów WUM, pośredniczy w kontaktach z teatrami, kinami i różnymi wystawami.

Komisja Sportu i Turystyki – zabiera nas na obozy, jak Obóz Integracyjny w Chłapowie, Obóz Zimowy w Bustryku lub Murzasichle, Wakacje Wiosenne oraz różnego rodzaju wyjazdy zagraniczne. W ciągu roku akademickiego organizuje rozmaite wydarzenia sportowe np. uczelniane rozgrywki futsalu czy siatkówki, kursy tańca, Paintball, gry miejskie oraz cykliczne imprezy na lodowisku IceWUM.

UCZELNIANY PARLAMENT STUDENTÓW

Składa się z 34 deputowanych – przedstawicieli wszystkich kierunków studiów oraz domów studenckich. Na czele UPS stoi Marszałek oraz Wicemarszałek. Parlament stanowi władzę prawodawczą Samorządu. Decyduje o brzmieniu regulaminu, podziale środków finansowych, wybiera przedstawicieli studenckich do Senatu, Komisji Senackich oraz innych organów Uczelni, a także obraduje nad bieżącymi sprawami Samorządu.

ZARZĄD SAMORZĄDU WYDZIAŁOWEGO

Reprezentuje on interesy studentów konkretnych wydziałów, bierze udział w pracach komisji wydziałowych, uczestniczy w przeprowadzaniu egzaminów komisyjnych, a także interweniuje w przypadku pogwałcenia praw studentów. „Wydziałówka” stanowi najważniejszy organ danego wydziału i współpracuje bezpośrednio z Dziekanem na rzecz poprawy warunków studiowania. To tutaj każdy student może zgłaszać swoje pytania i problemy dotyczące toku swoich studiów.

Samorząd Studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego jest otwarty na WSZYSTKICH studentów. Służymy Wam radą i pomocą, zapraszamy do kontaktu z odpowiednimi organami Samorządu oraz do odwiedzenia naszej strony internetowej oraz fanpage na Facebooku.

Zapraszamy!

www.samorząd.wum.edu.pl ■



Z CZYM DO KOGO?

ALEKSANDER ZARZEKA

Na studiach nie zawsze jest kolorowo. Czasami pojawiają się problemy, a zaraz po nich pytanie: do kogo się z nimi zgłosić. Od tego właśnie są Wasi przedstawiciele w samorządzie, a w dalszej kolejności prodziekani do spraw konkretnego kierunku, a czasem nawet roku studiów. Pomocą będzie dla Was również portal peer support, do którego odnośniki również publikujemy. Przejdźmy więc do konkretów:

I WL - kierunek lekarski

www.peersupport.indemi.pl/1wl/lekarski

Prodziekani: Prof. dr hab. Barbara Górnicka (I-III rok)

Parlament Studentów:

Wojciech Grabczan - wojciech.grabczan@gmail.com

Maciej Książyk - książykm@gmail.com

Alicja Przywózka - alicja.przywózka@gmail.com

Piotr Sobieraj - piotrsob@vp.pl

Tomasz Zawadzki - tomasz.zawadzki@gmail.com

I WL - kierunek lekarsko-dentystyczny

www.peersupport.indemi.pl/1wl/stomatologia

Prodziekan: Prof. dr hab. Elżbieta Mierzińska-Nastalska

Parlament Studentów:

Michał Dudziński - dudzi101@op.pl

Maciej Nowak - nkecaj@wp.pl

I WL - studia licencjackie

www.peersupport.indemi.pl/1wl/audiofonologia

www.peersupport.indemi.pl/1wl/elektoradiologia

www.peersupport.indemi.pl/1wl/technikidentystyczne

www.peersupport.indemi.pl/1wl/higienastomatologiczna

www.peersupport.indemi.pl/1wl/logopedia

Parlament Studentów:

Urszula Konca - ukonca@orange.pl

II WL - kierunek lekarski

www.peersupport.indemi.pl/2wl/lekarski

Prodziekani: Dr hab. Jan Kochanowski (I-III rok)

Parlament Studentów:

Karolina Jeleńska - ka.jelenska@yahoo.pl

Paweł Sobieraj - pawelsob@vp.pl

Tomasz Szatko - tomasz.szatko@gmail.com

Artur Lazarevich - vinart05@gmail.com

II WL - english division

www.peersupport.indemi.pl/2wl/englishdivision

Prodziekan: Prof. dr hab. Bożena Werner

Parlament Studentów:

Agnieszka Fedorowska - afed17@yahoo.com

II WL - kierunek fizjoterapia

www.peersupport.indemi.pl/2wl/fizjoterapia

Prodziekan: Dr hab. Artur Mamcarz

Parlament studentów:

Ewa Durka - eva_durka@wp.pl

Agnieszka Zadrozna - agnieszka.zadrozna@gmail.com

WF - kierunek farmacja

www.peersupport.indemi.pl/wf/farmacja

Prodziekan: Dr hab. Agnieszka Piertosiuk

Parlament Studentów:

Agata Kuczyńska - agatakuczyńska@tlen.pl

Karol Osiejewski - osiejewski@gmail.com

Agata Turek - aturek90@gmail.com

Joanna Sajkowska - jsajkowska@gmail.com

WF - kierunek analityka medyczna

www.peersupport.indemi.pl/wf/analityka

Prodziekan: Prof. dr hab. Grażyna Nowicka

Parlament Studentów:

Agata Zgodzińska - zgodzinska.agata@gmail.com

WNoZ - kierunek pielęgniarstwo

www.peersupport.indemi.pl/wnoz/pielęgniarstwo

Prodziekan: Dr hab. Bożena Czarkowska-Pączek

Parlament Studentów:

Michał Choiński - michal.choinski92@gmail.com

Lucyna Iwanow - l.iwanow@gmail.com

Magdalena Kasprzak - magdalena.kasprzak@interia.eu

Małgorzata Potajło - gosia_potajlo@o2.pl

WNoZ - kierunek położnictwo

www.peersupport.indemi.pl/wnoz/poloznictwo

Prodziekan: Prof. dr hab. Ewa Dmoch-Gajzlerska

Parlament Studentów:

Ewa Kamińska - ewcia.kaminska@gmail.com

Daria Walewska - daria.walewska@gmail.com

WNoZ - kierunek dietetyka

www.peersupport.indemi.pl/wnoz/dietetyka

Prodziekan: Dr hab. Jacek Różga

Parlament Studentów:

Marcin Wojciechowski - panmarcinzwarszawy@o2.pl

WNoZ - kierunek ratownictwo medyczne

www.peersupport.indemi.pl/wnoz/ratownictwo

Prodziekan: Dr hab. Jacek Różga

Parlament Studentów:

Rafał Komorowski - komorowski_rafal@wp.pl

WNoZ - kierunek zdrowie publiczne

www.peersupport.indemi.pl/wnoz/zdrowiepubliczne

Prodziekan: Dr hab. Andrzej Deptała

Parlament Studentów:

Marta Pierkowska - marta_pieniek@o2.pl

Grzegorz Stachacz - grzegorz.stachacz@gmail.com

Przegląd organizacji **studenckich**

EMSA

EMSA czyli European Medical Students' Association, to międzynarodowa organizacja zajmująca się szeroko pojętą edukacją, organizacją konferencji i warsztatów mających na celu poszerzenie wiedzy, podniesienie kwalifikacji i zdobycie nowych doświadczeń przez studentów uczelni medycznych.

EMSA Warszawa jest oddziałem lokalnym stowarzyszenia, który działa przy Warszawskim Uniwersytecie Medycznym od 22.11.2004. W ramach działalności EMSA realizuje wiele projektów. Są to na przykład Kulturalnia i Movies&Medicine, czyli projekty mające na celu przybliżenie studentom WUM szeroko pojętej kultury, czy projekt Wygraj z EMSA podczas którego w przyjemnej atmosferze toczymy batalie w gry planszowe. Kolejny projekt Transplantacje, promuje szczytną ideę przeszczepiania narządów. Szpital Pluszowego Misia oraz Best Buddy- to akcje skierowane do najmłodszych. Organizujemy także warsztaty pro-

mujące dbanie o zdrowie własne i innych oraz szkolenia z przydatnych umiejętności, jak na przykład praca w zespole.

Jako jeden z oddziałów EMSA

Warszawa uczestniczy także

w ogólnoeuropejskiej wymianie doświadczeń,

dyskusji o najważniejszych

zagadnieniach

dotyczących aspektów

naukowych, dydaktycznych

i etycznych medycyny

poprzez uczestnictwo w

zjazdach i konferencjach.



Praca w EMSA to niezapomni-

ne wrażenia, świetna atmosfera i fan-

tastyczna okazja do zdobycia doświadczenia

koniecznego w dalszej pracy- sprawdź ko-

niecznie!

IFMSA-Poland

IFMSA-Poland jest częścią największej organizacji studenckiej na świecie – IFMSA, działającej w ponad 100 krajach świata, zrzeszającej ponad milion studentów medycyny. Działa na każdej uczelni medycznej w Polsce. W Warszawie zajmujemy się działalnością związaną z sześcioma Programami stałymi. Jeśli chcesz organizować warsztaty USG, czy brać udział w szkoleniu chirurgicznym – czeka na Ciebie edukacja medyczna SCOME. Jeśli jesteś seksowny oraz chętny na poznanie wielu ciekawych informacji (i przekazywanie ich uczniom liceów), zainteresuje Cię Program stały ds. Zdrowia reprodukcyjnego i AIDS – SCORA.

Chciałbyś leczyć pluszaki w Szpitalu pluszowego misia albo przeprowadzać badania profilaktyczne cukrzycy? Sprawdź zdrowie pu-

bliczne – SCOPH. Organizacja WOŚP, warsztatów o seksualności niepełnosprawnych? Mamy dla Ciebie SCORP – Program stały ds. Praw człowieka i pokoju. Za pomoc w przeprowadzaniu akcji oraz ich organizację zbierasz punkty i wyjeżdżasz na praktyki zagraniczne! Masz do wyboru praktyki naukowe SCORE i wakacyjne SCOPE. Jednak jest to tylko opcja dodatkowa, ponieważ zyski z pracy w IFMSA są o wiele większe – możliwość udziału w szkoleniach

z rozwoju osobistego, współtworzenie zespołu złożonego z około 170 osób z naszej uczelni, wyjazdy na spotkania międzynarodowe i ogólnopolskie. Wachlarz możliwości, jakie będziesz mieć z nami, jest ograniczony tylko i wyłącznie Twoją wyobraźnią i ilością pracy włożoną we wspólną działalność.

Chcesz wyjeżdżać? Poznawać nowych ludzi? Rozwijasz się? Studiować, a nie tylko się uczyć?

Działaj już teraz! Znajdź nas na facebook.com/IFMSAwawa oraz na www.warszawa.ifmsa.pl. Tam znajdziesz

informacje o naszych akcjach, sposobie rejestracji oraz najbliższym spotkaniu informacyjnym, na którym możesz się wszystkim dowiedzieć osobiście. Zapraszamy!





STN

Studenckie Towarzystwo Naukowe jest organizacją studencką działającą już od 60 lat na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

STN zajmuje się przede wszystkim organizowaniem działalności naukowej na WUMie. Co to konkretnie oznacza? Jeśli chcesz zorganizować konferencję, STN pomoże Ci finansowo. Chciałbyś założyć koło naukowe? Potrzebne informacje znajdziesz na stronie STNu. Potrzebujesz dofinansowania obozu naukowego (w przypadku kół naukowych) lub wyjazdu na sympozjum? STN może Ci pomóc. Chciałbyś przeprowadzić badania, ale potrzebujesz na nie pieniędzy? Napisz projekt i złóż wnio-

sek o mini-grant w STN. Możesz dostać nawet 10 tysięcy złotych! Oprócz tego, Towarzystwo zajmuje się organizacją największej w Środkowej Europie konferencji- Warsaw International Medical Congress for Young Scientists.

Towarzystwo ma swój Zarząd, którego stanowiska obejmowane są przez studentów wybieranych podczas wyborów, w których prawo głosu mają członkowie Studenckiego Towarzystwa Naukowego, a członkiem może zostać każdy student WUMu, po wypełnieniu odpowiedniego formularza. Masz pytania? Zapraszamy do siedziby w Medyku w czasie dyżuru.

Młoda Farmacja

Młoda Farmacja jest Sekcją Studencką Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Współpracujemy z międzynarodowymi stowarzyszeniami: IPSF (International Pharmaceutical Students' Federation) i EPSA (European Pharmaceutical Students' Association). Do głównych celów organizacji należy współpraca w zdobywaniu doświadczeń i poszerzaniu wiedzy teoretycznej, organizowanie wymian międzyuczelnianych i zagranicznych praktyk wakacyjnych.

Corocznie, we współpracy z IPSF umożliwiamy najaktywniejszym studentom udział w Student Exchange Programme, tj. odbycie praktyk wakacyjnych w firmach farmaceutycznych, jednostkach naukowych oraz aptekach otwartych i szpitalnych w nawet najbardziej egzotycznych zakątkach świata.

Do naszych zadań należy również edukacja studentów, dlatego organizujemy wykłady, które mają poszerzyć wiedzę na różne tematy. W tym roku odbyła się także Konferencja na temat Fałszowania Leków, na której mieli-

śmy okazję porozmawiać na ten temat m.in. z pracownikami Narodowego Instytutu Leków.

Ważna jest dla nas edukacja nie tylko studentów – uczestniczymy w akcji „Tabletka”, czyli spotkaniach z dziećmi i młodzieżą w Muzeum Farmacji, na których wyjaśniamy jak ważne jest prawidłowe przyjmowanie leków.

W tym roku włączyliśmy się także w program

Twinnnet, w ramach którego mogliśmy uczestniczyć w wymianie ze studentami z Serbii. Już teraz planujemy współpracę z innymi państwami.

Członkowie MF to młodzi ludzie, pełni zapału o otwartej głowie - dzięki ich pomysłom realizujemy wiele interesujących projektów, także tych kulturalnych i rozrywkowych. Co jakiś czas organizujemy imprezy, od kilku lat pomaga-



my także w organizacji Nocy Muzeów.

Studenti otwarci są także na potrzeby innych osób, dlatego wielokrotnie organizowaliśmy zbiórki charytatywne.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.mlodafarmacja.waw.pl



Erasmus Students Network

Erasmus Students Network (ESN) jest ogóło-europejską organizacją studencką, której celem jest wspieranie i rozwój programów międzynarodowych wymian studenckich, w tym zwłaszcza Programu Erasmus. Mottem organizacji jest hasło "Students helping Students". Działalność sekcji opiera się przede wszystkim na umożliwieniu przyjeżdżającym obcokrajowcom jak najlepszej aklimatyzacji w nowym dla nich mieście i na uczelni.

Nasze projekty:

Program Mentor – filar całej organizacji. Można wcielić się w rolę przewodnika, organizatora, zawrzeć międzynarodowe znajomości, pokazując życie studenckie nowo przybyłym 'Erasmusom'.

Social Erasmus – Międzynarodowy Święty Mikołaj, Olympics, Las Erasmusa czy Maraton

Pisania Listów to tylko propozycje, poprzez które ESN stara się zintegrować zagranicznych gości z lokalną społecznością. Niepowtarzalna okazja do wymiany poglądów i współpracy w niezwykle kreatywnej i różnorodnej grupie!

Discover Europe – konkurs o randze międzynarodowej, dla wszystkich zainteresowanych fotografią – zarówno reporterską, jak i plenerową

Bounce! – organizacja imprez, współpracowanie z pozostałymi uczelniami warszawskimi, integracja na nieoficjalnym gruncie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy, poszukujemy ludzi kreatywnych i otwartych na nowe znajomości!

Więcej informacji na naszym fanpage'u na facebooku, ESN WUM

Chór WUM

Już od 20 lat Chór WUM skupia studentów pragnących przeżyć wielką przygodę artystyczną. Przełamują oni rutynę podejmując co raz to nowe muzyczne wyzwania: od muzyki rozrywkowej do sakralnej, od sal wykładowych po sale koncertowe.

Nad wszystkim czuwa utalentowany i pełen charyzmy dyrygent Daniel Synowiec wraz z zespołem instruktorów. Dwa razy w tygodniu podczas wspólnych prób oraz zajęć z emisji głosu dbają oni o rozwój chóru. Ukoronowaniem wysiłków chórzystów i kadry są koncerty, wyjazdy oraz współpraca z zawodowymi muzykami.

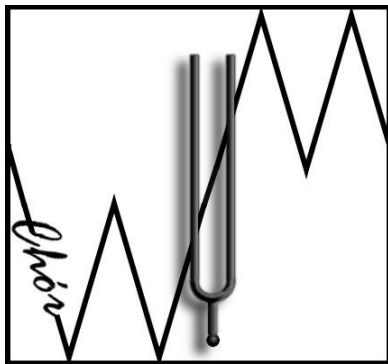
Jakie korzyści ma chórzysta śpiewający w naszym zespole?

- Wszystkim chętnym studentom oficjalnie zaliczamy zajęcia wychowania fizycznego (obecność na próbach przynajmniej w 80%)
- zajęcia w Chórze zostały oficjalnie wpisane na listę zajęć fakultatywnych I WL
- będziesz służył swoim talentem naszej Alma Mater,
- nauczysz się korzystać ze swego głosu oraz pogłębisz wiedzę z teorii muzyki i podształcisz słuch
- poznasz wielu studentów

Warunkiem jest przejście krótkiego przesłuchania sprawdzającego:

- dobry słuch
- przyjemną barwę głosu
- poczucie rytmu
- pamięć muzyczną

Na przesłuchanie można przyjść po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu z dyrygentem.



Kontakt

Daniel Synowiec - dyrygent Chóru: tel. kom.: 660 733 730 e-mail: danielsynowiec1976@o2.pl daniel.synowiec@wum.edu.pl

Agata Kudas - prezes Chóru: tel. kom.: 609 192 754 e-mail: jamkudas@gmail.com
Biuro Chóru: pokój 601, rektorat WUM, tel. (022) 57 20 688



AZS

AZS – Akademicki Związek Sportowy – jest organizacją zrzeszającą studentów uprawiających sport zarówno zawodowo, jak i rekreacyjnie. Sekcje zawodowe składają się z zawodników reprezentujących naszą uczelnię na zawodach i mistrzostwach, natomiast w pozostałych sekcjach studenci poprzez uczestnictwo w zajęciach mogą rozwijać swoje sportowe pasje niezależnie od zaawansowania. 2000 członków AZS WUM czyni tę organizację największym na Mazowszu klubem skupiającym się głównie na rekreacyjnej formie aktywności fizycznej. Dlaczego warto do niego przystąpić? Powodów jest kilka, pierwszy z nich to niezwykle kadra, młoda i świetnie wykwalifikowana, dla której sport to przede wszystkim pasja i sposób na życie. Po drugie: zajęcia są prawie bezpłatne – składka za jeden rok akademicki wynosi 60zł i umożliwia uczestnictwo we wszystkich zajęciach. A jest w czym wybierać – od gier zespołowych poprzez pływanie, fitness, sztuki walki, aż po taniec, żeglarstwo i wiele innych – w sumie 34 działających sekcji powoduje, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dlatego daj się porwać i dołącz już dziś – „Let’s move” z AZS WUM!



Galen

Czym jest Galen, o co w nim chodzi i kim są właściwie ludzie, którzy go tworzą? Galen, a tak dokładnie Claudius Galenus, był rzymskim lekarzem greckiego pochodzenia. Zasłynął wybitnymi umiejętnościami z dziedziny anatomii, był utalentowanym badaczem i pisarzem, przez co wywarł znaczący wpływ na rozwój medycyny w okresie średniowiecza i odrodzenia, a obecnie jego imię stanowi tytuł naszej gazety. Tytuł o nazwie, a co z zawartością? Na WUMie Galen miał bardzo burzliwą historię, której korzenie nie zostały jeszcze do końca

odkryte. W 2011 roku grupa studentów postanowiła reaktywować pismo, dzięki czemu możecie teraz to czytać. Gazeta wychodzi co 3 miesiące, obecny numer jest wakacyjnym dodatkiem stworzonym specjalnie dla Was – nowych studentów naszej uczelni. Galen to inkubator pomysłów, które opracowane przez kreatywnych i zdolnych ludzi ukazują się w formie 36-cio stronicowej gazetki o półrocznym nakładzie. Jest

odzwierciedleniem naszych zainteresowań, pasji i talentów. Co więcej, każdy student może stać się częścią Galena!



galen
czasopismo studentów WUM

Po więcej informacji zapraszamy Was na naszą stronę: <https://www.facebook.com/Galen.WUM> i wum.galen@gmail.com

Towarzystwo Artystyczne Medyków



Towarzystwo Artystyczne Medyków (dawniej: Teatr Akademii Medycznej) powstało wiosną 2007 roku i od tamtej pory zrzesza ludzi z różnych kierunków, roczników, a czasem też uczelni, którzy wspólnie przełamują szarą codzienność.

Regularnie pracujemy nad kolejnymi projektami. W naszym dorobku znajdują się m.in. spektakle: „Pułapka na samotnego mężczyznę”, „Letni dzień”, „Stan oblężenia”, „Sen nocny letniej”, „Narkoza”, „W małym dworku” i wiele innych. Odwiedzamy również szpitale dziecięce z przedstawieniami świątecznymi, a także angażujemy się w projekty charytatywne.

swoje możliwości. Nie prowadzimy twardej selekcji i nie podcinamy skrzydeł – jesteśmy paczką ludzi z pasją, wśród których jest miejsce zarówno dla niepoprawnych marzycieli, nieśmiałych dusz, jak i tych twardo stąpających po ziemi.

Jesteśmy otwarci na każdą dziedzinę sztuki: teatr, malarstwo, fotografię, taniec... Chcesz pokazać co potrafisz i jednocześnie dobrze się bawić? Zrobmy to razem!

Bo życie to sztuka!

szukaj nas na:
teatr.wum.edu.pl
i na facebooku

kontakt:
tamwum@gmail.com

W naszym gronie każdy ma szansę pokazać

ANNA FLINK

Most of us remember our first school day, we were somewhere between 5 and 7 years old, dressed in something picked out for that very special occasion. With tingling in our stomachs and big smiles on our faces—with excitement—we headed toward the unknown. Even if we've all had first school days at new schools since, I imagine starting off at the Medical University of Warsaw (MUW) is what will be most like that very first day at school, some 12-15 years ago.

For most of us coming to MUW, everything is new. The country, faces, studies, and on top of it, we're on our own for the first time, leaving the security of our family home. At orientation we listen to the welcoming speeches, plan in our minds how we will do "this and that" to survive what is pointed out as the though obstacles that first year at MUW.

When I started three years ago, I stuck to these plans for about a month. My guess is this will happen for many of you. There's a slight adaptation in our study methods most of us have to do when starting medical studies. In addition, we have to adapt to these new studies in a new country, an even more difficult task.

Without a doubt, Anatomy is the class which puts most stress on the first year students. Soon enough you will find yourself in an "Anatomy state of mind." You will eat, sleep, and breathe Anatomy. Most likely those in your surrounding not involved in medical studies or work, will look like question marks when you crack your "Anatomy jokes."

Netter, Gray, Sobotta, and Snell will all be new names involved in your every day life. Not because they are nice and cool people to hang out with, but because they wrote books that will provide you with the essential knowledge you need to for a solid foundation of medical knowledge. You might not need all of them, but my advice is to find your own pre-

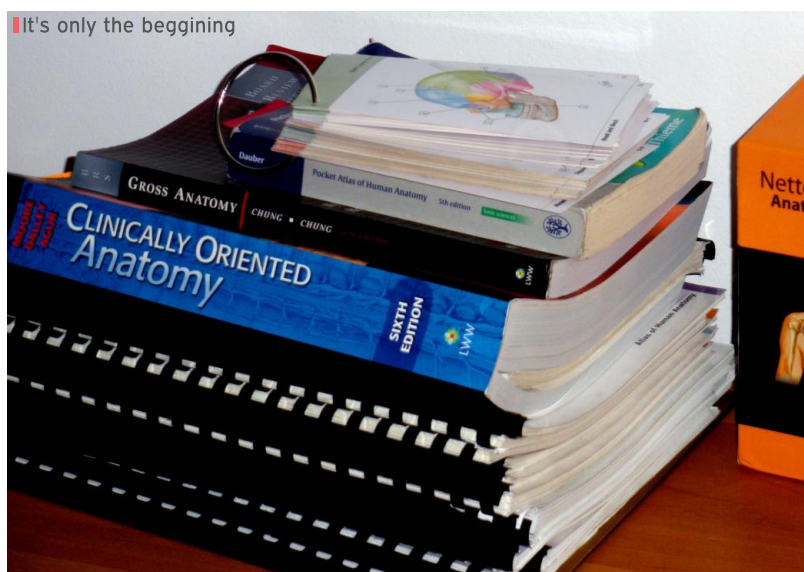
ference of 1-2 text books and 1 atlas to work with. Furthermore it's a good idea to start reading right away, and prepare for the classes ahead of time. Although I truly loved Anatomy classes, this is something I rarely did myself to be honest. I think few of us in the 4-year program did. However, it was gold worth when I did. So stay ahead of classes.

Not to be forgotten the first year is Histology. The stress around this course doesn't even compare with the stress involved in Anatomy but it's still an important class and not always that easy if you didn't take a similar class before. This, more than Anatomy, I think is a language challenge for those of you who are not English native speakers or studied Biology in

Surviving school



Starbucks at Nowy Świat



the first year

English. While Anatomy is the class for memorizing, the Histology classes require more in depth thinking and understanding. The books can be trickier to read and it will definitely take longer time to work through 10 pages in the Histology book than in the Anatomy book. Be aware of this and don't put it off too long. With that said, it can be quite a fun class.

As for the 6-year program, the above courses are definitely the main ones to 'worry' about the first year. There will be plenty of students in the years above to guide you through what to do and what not to do if you feel that you need extra advice. One thing I learned the first year is that although these advices are good, they can also serve as a stress factor.

I found that I often got worked up by listening to some of the stories from the previous year students. Most important here is not to stress! And if you feel stressed, switch off and don't listen to the 'scary' stories for some time.

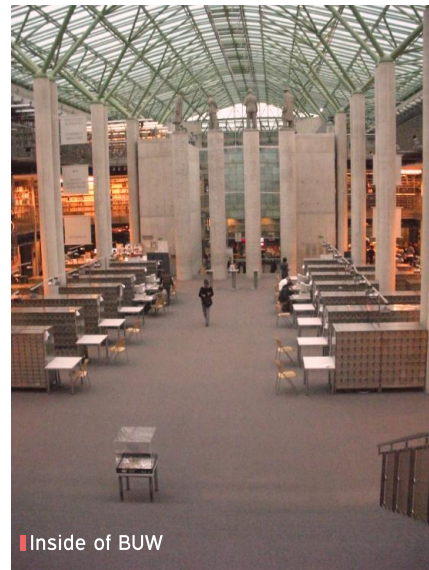
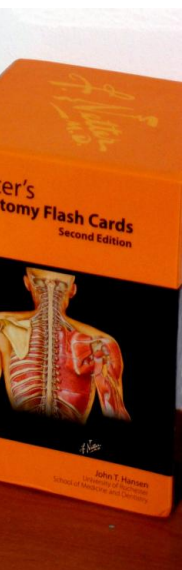
With all this said, in addition to befriending Sobotta, Gray, Netter, and Snell, most of you might want to put Ulica Dobra and BUW (Warsaw University's Library) on your maps. For me it would have been impossible to survive the first year without this place.

Sitting at home alone studying all the time will drive most people crazy, which is when this great library comes in handy. First, you see people! Even if you actually still just sit there

and read, there's no feeling lonely when at the library. Second, food and coffee breaks are great for recharging energy, as well as for socializing and getting to know new people. Third, if you truly get bored, there's plenty to do to escape for a while, including bowling in the basement, and walking around in the garden on the roof of the library.

In addition to studying in the library, I suggest any of the many cafes Warsaw has to offer. That is, if you're able to study with more noise around you. There's plenty of Starbucks and Coffee Heaven's as you will notice. In addition, walking around, you'll find many cute little cafes offering great, made on the spot, lunches and delicious coffee. As much as I can't escape a Starbucks now and then, I definitely prefer the independent, small coffee shops and I suggest you try them when you get a chance.

I think above tips are enough for now. You will definitely get more during orientation day, and later when socializing at Tortilla Factory, known as the 'English Division's bar.' Because it is also important to enjoy this first year, as you will never get it back... Good Luck! ■





Witamy!

JAMES CUNLIFFE

Welcome to Warsaw and more importantly to your 1st year in medicine. For many of you this marks the first step in a career which has occupied your mind non-stop for the last few years. It's exciting. Let's face it, we've all practiced saying our names out loud with the prefix 'Dr.' and most of us have posed in the mirror with a new lab coat and stethoscope around our necks dreaming of that day when we can rush through the corridors heroically 'saving lives.'

If I'm honest, I was more than a little shell-shocked when I arrived here. I quickly realised that Poland is no easy place to study or live. I was used to the British educational system where everything is done for you and all you have to do is cruise along and concentrate on the study. Not the case here. It's a mysterious world where the administration,

secretaries and, moreover, the indeks rule. You'll spend your life chasing people for signatures or fighting through ludicrous red tape. The people can appear harsh and their language is a nightmare to the uninitiated, the winters are outrageous and the food slightly odd.

Despite this, it doesn't take long before you start feeling at home. You'll make friends from all over the world and get the hang of day-to-day life quickly. What was alien will become familiar. Random bars will become favourite locals, you'll learn which shops to trust, and which areas to avoid. As friends and family come to visit, you'll be desperate to show off your new city's highlights.

Warsaw is a city with an intricate and fascinating history and I encourage you to explore it. The Poles have never had it easy and this

is obvious wherever you look. Bullet riddled walls in the Jewish Ghetto, stark Communist apartment blocks and a Russian Embassy so big and guarded by barbed wire that it looks like they never left. It is part of Warsaw's character that it's always evolving – holding onto the past whilst still pressing forward with the new. Innovative skyscrapers, the Euro Cup last summer and Poland's place as one of the few economic growth countries in the EU mean that all eyes are currently focussed on Warsaw.

2012 is an exciting time to be here and who knows where this place will be in 4/6 years' time. Now you're on the wagon and have a chance to be part of it. So hold tight, don't let go and be proud to have the chance to study here.

You've made the first step, enjoy the rest! ■





KULTURALNIA

KATARZYNA DŹWIAREK KOORDYNATOR PROJEKTU EMSA KULTURALNIA NA ROK AKADEMICKI 2011/2012

Wiele osób uważa, że studia na uczelni medycznej to niekończąca się nauka. Momentami trudno się z tym nie zgodzić. Na każdym roku i każdym kierunku przychodzi taki czas, że kolokwium goni kolokwium, a sesja „daje popalić”. Należy przy tym pamiętać, że nie samym zdobywaniem wiedzy żyje człowiek i że potrzebuje od czasu do czasu trochę relaksu, nie tylko w klubie. W takich momentach z pomocą przychodzi Kulturalnia.

CO TO JEST KULTURALNIA?

Kulturalnia to autorski projekt Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Medycyny EMSA Warszawa. Jego głównym celem jest ułatwienie studentom WUM dostępu do nowości kulturalnych w stolicy i nie tylko. Wierzymy, jako zespół tworzący Kulturalnię, że w ten sposób pomagamy studentom stać się lepszymi pra-

cownikami służby zdrowia, bardziej empatycznymi, lepiej rozumiejącymi otaczający świat, a także – umiejącymi konstruktywnie wykorzystać swój czas wolny zarówno na odpoczynek, jak i rozwój własny.

JAK DZIAŁAMY?

Sercem naszej działalności jest strona internetowa www.kulturalnia.emsa.waw.pl. Znajdzie tam najnowsze informacje o tym co dzieje się w Warszawie: koncertach, spektaklach teatralnych, pokazach filmowych, spotkaniach autorskich itd. W specjalnie organizowanych konkursach możecie wygrać wejściówki do warszawskich kin, teatrów, a także na recitale i wystawy. Do Waszej dyspozycji jest również specjalna Baza Nagród Kulturalni, pełna książek, płyt z muzyką oraz filmów na DVD. Aby je zdobyć, trzeba wysłać zgłoszenie do jednego z naszych cyklicznych

konkursów, trwających przez cały rok w miesięcznych edycjach. Wspieramy także Wąszą działalność: promujemy studenckie zespoły muzyczne, czy młodych pisarzy, poetów i fotografów.

CO PROPONUJEMY?

Przede wszystkim zachęcamy Was do korzystania z zasobów naszej strony. Staramy się, aby oferta kulturalna była jak najbardziej różnorodna i by każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Zapraszamy również do współtworzenia naszego projektu. Kulturalnia jest bardzo prężnie rozwijającym się portalem i z otwartymi ramionami przyjmujemy każdego pełnego entuzjazmu i zapału do działania.

Przełamcie codzienność kulturalnie! – www.kulturalnia.emsa.waw.pl

AGNIESZKA GRZYB

Mój przyjaciel najemnik” Jamesa Brabazona to książka pod wieloma względami wyjątkowa. Po pierwsze, jest jedną z niewielu pozycji opisujących w tak zajmujący sposób sytuację polityczno-gospodarczą w Afryce (o której większość z nas ma zapewne blade pojęcie, o ile nie odbija się to na cenach paliw). Po drugie, jak podpowiada tytuł, rzuca nieco światła na zawód współczesnych najemników, żołnierzy Fortuny. Po trzecie, jest opowieścią o, wydawałoby się, nieprawdopodobnej, ale prawdziwej męskiej przyjaźni. W swojej strukturze również wyjątkowa, stanowi konsolidację reportażu, pamiętnika i danych wywiadowczych. Wreszcie, stawia ważne pytania o etykę zawodu dziennikarza, cenę bezstronności i granice przyjaźni.

Kwiecień 2002 roku. James Brabazon, młody angielski dziennikarz i fotograf wyrusza do Liberii z zamiarem stworzenia reportażu z toczącej się tam wojny domowej. Zadanie bardzo karkołomne i niebezpieczne w kraju, gdzie media zagraniczne nie mają prawa bytu, a śmieć od kul, wobec całego wachlarza dostępnych opcji, wydaje się być całkiem humanitarna. W tej niemal samobójczej misji Jamesowi towarzyszy Nick du Toit, najemnik, były oficer sił specjalnych RPA. Początkowo autor odnosi się do niego z dużym chłodem i niepewnością, lecz w miarę jak maleją zapasy wody i leków, a wzrasta dystans przebyty piechotą przez równikową dżunglę i ilość pocisków, które chybiły o włos, Nick z ochroniarza staje się opiekunem, a następnie przyjacielem.

W ślad za pierwszą wyprawą idą następne, rysują się plany kolejnych, coraz bardziej wątpliwych przedsięwzięć. Skutkiem nieoczekiwanego zbiegu okoliczności, w ostatnim z nich autor nie może uczestniczyć – i to prawdopodobnie ratuje mu życie. Nick, wraz z 78 innymi osobami zostaje aresztowany za próbę dokonania zamachu stanu w Gwinei Równikowej i osadzony w więzieniu Playa Negra, najokrutniejszej katowni Afryki... James rozpoczyna rozpaczliwą walkę z samym sobą – jak pomóc przyjacielowi, a jednocześnie zachować dziennikarską bezstronność? Czy to

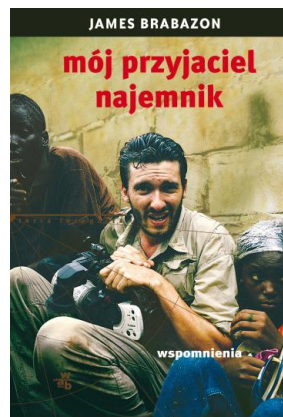
James Brabazon

Mój przyjaciel najemnik

w ogóle możliwe?

Czytanie tej książki przypominało w moim wypadku próby wypicia kubka gorącej herbaty w mroźny dzień – chcemy się szybko ogrzać, ale możemy się poparzyć. Już niespełna trzystronicowy prolog sprawił, że najchętniej nie odkładałabym jej aż do ostatniej strony, ale jednocześnie przeraził brutalnością opisywanej rzeczywistości. Autor bez zbędnych ozdóbników przelewa na papier obrazy zarejestrowane w dżungli, obozie partyzantów, na froncie i podczas oblężenia stolicy Liberii – Monrowii. Jednocześnie, nie udaje przed sobą i czytelnikami, że jest panem sytuacji, nieporuszonym, oddzielonym od otaczającego piekła wizjerem kamery. W przerwach między relacjami z kolejnych wypraw odkrywa swoje emocje, opisuje na własnym przykładzie zespół stresu pourazowego, roztrząsa kwestię moralności w pracy reportera wojennego.

Lektura książki dostarcza pouczających wniosków na temat relacji międzyludzkich. Nie mówię tu tylko o przyjaźni między autorem a głównym bohaterem (tak właściwie można by nazwać Nicka) – ta pokazuje, że w ekstremalnych okolicznościach, pewne kwestie schodzą na dalszy plan, historia człowieka pisze się tu i teraz. Parafrazując powiedzenie: „Przyjaciel to człowiek, który wie o tobie wszystko, a mimo to nie przestaje cię lubić”. We wspomnieniach Brabazona znajdujemy też inne obrazy: matki czekającej na syna, nieświadomej niebezpieczeństwa, w jakim się on znaj-



duje; zrozpaczonej żony, próbującej uwolnić męża od tortur więzienia; córki, która po kilku latach na nowo uczy się mieć ojca; wnuka wsłuchującego się w wojenne opowieści dziadka – największego autorytetu... To wszystko sprawia, że książka „Mój przyjaciel najemnik” jest czymś więcej niż zwykłym, suchym reportażem.

Pierwszym pytaniem, jakie przyszło mi do głowy po zakończonej lekturze było: jak to możliwe, że ta książka w ogóle powstała? Dlaczego akurat takie pytanie? Ponieważ autor zupełnie otwarcie pisze o sytuacji politycznej na Czarnym Lądzie, odkrywając czasem niechlubne karty nie tylko państw afrykańskich, ale i europejskich oraz amerykańskich „obserwatorów”. W swoim prywatnym śledztwie, dotyczącym zamachu stanu w Gwinei Równikowej, dociera do danych wywiadowczych, prywatnych korespondencji i innych materiałów, którym raczej nie dane było ujrzeć światła dziennego. Bez wątpienia, James Brabazon wykazał się ogromną odwagą, nie tylko podróżując do jednego z najbardziej wybuchowych regionów Afryki, ale i odkrywając przed szeroką publicznością realia międzynarodowej gry o wielką stawkę, której nierzadko blisko do fabuły filmów o przygodach agenta 007.

„Mój przyjaciel najemnik” to lektura obowiązkowa zarówno dla miłośników reportażu wojennego, zainteresowanych sytuacją w Afryce, jak i fanów teorii spiskowych. Ale ostrzegam – lektura dla czytelników o mocnych nerwach. ■



Współczesne spojrzenie
na oko z przeszłości

DAGNY KRANKOWSKA

Edvard Munch z pewnością nie miał łatwego dzieciństwa. Gdy miał 5 lat zmarła jego matka, dziewięć lat później odeszła jego starsza siostra Johanne Sophie. Przez pewien czas wydawało mu się, że rzucone jest na niego jakieś przekleństwo i że umierają wszystkie kobiety, które kocha. Ale nie te traumatyczne przeżycia stanowią główną część wystawy, która przyjechała z Centre Pompidou z Paryża do Muzeum Schirn we Frankfurcie. Jak sugeruje tytuł, wystawa chce nam pokazać, że Munch pomimo tego, że urodził się w XIX wieku, był artystą współczesnym. Był twórcą eksperymentującym z obrazem, interesował się filmem i fotografią.

Aby zauważyć to, co kuratorzy chcieli nam udowodnić, wcale nie trzeba dojść do ostatnich sal ze zdjęciami czy obrazami inspirowanymi ruchem w filmie. Wystarczy zwrócić uwagę na ekspozycję już w pierwszej sali, ukazującą, że Munch często robił serie obrazów, w każdym zmieniając jakiś detal, kolor, proporcje czy ustawienie, tak, jakby szukał najlepszej wersji. Tę jego zabawę z motywem świetnie widać na przykładzie „Weeping woman” (1907 r.). Począwszy od zdjęcia Rosy Meissner zrobionego w 1907 w Berlinie, Munch przez parę miesięcy rysował, malował i rzeźbił jedynie tę scenę: nagą kobietę z pochylo-

ną głową, stojącą do nas bokiem.

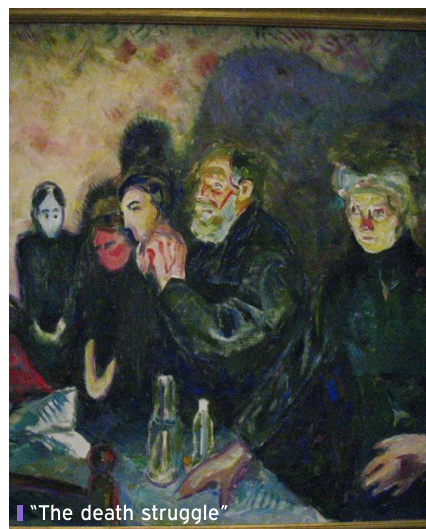
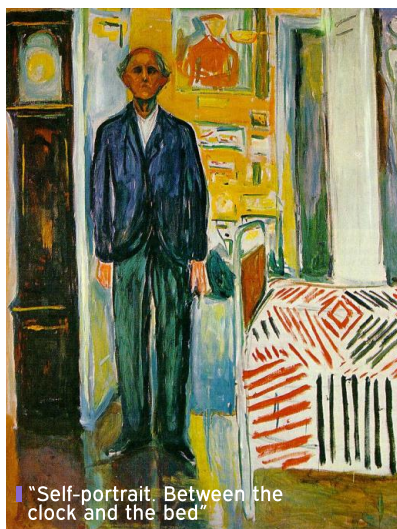
Urodzony w 1863r. w Løten, w Norwegii, na początku swojego dorosłego życia obracał się wśród kręgu Bohemy Kristiańskiej (Kristiania – dawna nazwa Oslo), której „przywódcą” był norweski pisarz, publicysta Hans Jæger. Później wiele lat spędził w Paryżu i Berlinie. To tam powstały jedne z jego najsłynniejszych prac, jak „Krzyk” czy „Madonna”. Żadnej z tych dwóch prac nie było na tutejszej wystawie. Prawdę mówiąc, ucieszył mnie ten fakt. Myślę, że odciągnęłyby uwagę większości widzów od bardzo ciekawych, a czasem mniej znanych dzieł. Najbardziej poruszyły mnie obrazy „Death struggle” (1915) oraz „Puberty” (1914-1916). W obydwu pokazane są sceny intymne: w pierwszym czuwanie rodziny przy łóżu śmierci, w drugim poranek młodej dziewczyny w wieku dojrzewania. I choć na jednym życie zmierza ku swemu kresowi, a na drugim tętni energią, obie prace wydają mi się tak samo przepełnione emocjami, tak samo prawdziwe. To chyba jest ta moc, którą posiadają dzieła Muncha – wszystkie są wypełnione uczuciami.

Przełomem jego twórczości był rok 1927, gdy kupił swoją pierwszą kamerę. Od tej pory nie rozstawał się z nią i filmował wszystko, co go

otaczało, zwłaszcza sceny z życia codziennego. Fragmenty niektórych z nich dostępne są na wystawie. Towarzyszą im liczne zdjęcia – autoportrety, m.in. z kliniki kopenhaskiej, gdzie leczył swoją depresję.

Kolejnym ciekawym elementem twórczości Muncha, pokazanym na tej wystawie, jest seria „The inside of sight”, która powstała w 1930 roku, gdy u artysty wystąpił krwotok wewnętrzny. Zaburzone widzenie potraktował jako kolejny pretekst do eksperymentu artystycznego. „The inside of sight” jest bardzo intrygującym zestawem rysunków, przedstawiających coś pomiędzy tym, co widziane a tym, co dopowiadane przez nasz umysł.

Umysł nasz często każe nam szufladkować innych, jest to proste, ale i też trochę niebezpieczny sposób na zapamiętywanie. Zwłaszcza jeśli w grę wchodzi artyści należący do jakiegoś konkretnego nurtu. Patrzymy potem na nich jedynie przez pryzmat jednego określenia: „impresjonista”, „symbolista”, „futurysta”. Cieszy mnie, że wystawą „Edvard Munch. The modern eye” postanowiono pokazać nam Edvarda Muncha, nie jako ekspresjonistę, lecz jako człowieka. Człowieka wrażliwego i ciekawego świata, który próbował we współczesny sposób poznawać siebie i wszystko, co go otaczało. ■



„FILOZOFIA BUNTU”

Takie jest właśnie hasło przewodnie tegorocznego Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi. Będę więc na tyle zbuntowany, że nie napiszę o niej nic. Podzielę się za to refleksjami z filmów i wydarzeń artystycznych, w których uczestniczyłem na przełomie lipca i sierpnia w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

NEVER GIVE UP!

To najczęściej wypowiadany zwrot w filmie „Reality”. Włosko-francuska produkcja otwierała w tym roku Festiwal. Zapowiadała się doskonale, choćby ze względu na Grand Prix, które otrzymała na tegorocznym MFF Cannes. Film opowiada historię zwykłego Neapolitańczyka prowadzącego sklep rybny. Gdy przechodzi do drugiego etapu castingu „Big Brothera”, wejście do domu wielkiego brata staje się jego głównym, jeśli nie jedynym celem. Film niezły, ale nie wybitny. Myślę, że mogę „zaspoilować” zakończenie. Główny bohater z uśmiechem na ustach spełnia swoje marzenie, choć nie w takiej formie, jak moglibyśmy się tego spodziewać. Spotkałem się z opiniami, iż obraz był w kilku miejscach niespójny. Sam uważam przeciwnie. Przekaz prosty, trochę niepotrzebnych dłużytn, z pewnością nie na Grand Prix i nie na otwarcie, ale z wyrokami Pani Dyrektora Torbickiej się nie dyskutuje. Pewnie to ja spłycam przesłanie, dlatego o ile film wejdzie do dystrybucji, można się na niego wybrać.

THE ANGLES' SHARE

W polskim tłumaczeniu „Whisky dla aniołów”. Dlaczego? Podczas procesu produkcji, a wła-

Kultura po obu Brzegach

ALEKSANDER ZARZEKA

ściwie leżakowania w beczkach, co roku ok. 2-3% tego szlachetnego trunku wyparowuje. Szkoci mówią na to właśnie „angels share”. W filmie Kena Loacha whisky nie jest głównym bohaterem, a narzędziem. Opowiada on historię grupy młodych ludzi skazanych za drobne przestępstwa na prace społeczne. Ich nadzorca, grany przez obecnego w Kazimierz Johna Hanshowskiego, próbuje pomóc im wrócić do normalnego życia w niełatwej rzeczywistości współczesnego Glasgow. Co wspólnego ma z tym whisky musicie zobaczyć sami. Nienachalne alegorie ze słuszną dawką angielskiego humoru. Dzieło również nagrodzone w Cannes i to właśnie je widziałbym bardziej w roli projekcji otwarcia. Przy okazji dowiedziałem się, że, znany z lewicującego kina, brytyjski reżyser Ken Loach do każdego swojego utworu stara się wybrać aktorów maksymalnie podobnych do postaci filmowych. Jeśli więc szuka mieszkańca Mancha-

steru, właśnie tam robi casting. Chodzi tu między innymi o specyficzny akcent. Nic więc dziwnego, że w Cannes, pod angielskojęzycznym przebiegiem „Angels share”, pojawiły się również angielskie napisy.

DOKUMENTALNIE, MUZYCZNIE, NUDNO?

Czasami niestety nudno. Szczególnie jeśli nie jesteśmy specjalistami w dziedzinie, jaką dokumentuje film. Tak właśnie było w moim przypadku na projekcji „Coś z niczego, czyli sztuka rapu”. Piękne zdjęcia i adekwatna muzyka nie starczyły do skupienia mojej uwagi przez dwie i pół godziny. Jeśli takie pseudonimy jak Ice-Cube, Grandmaster Caz czy Melle Mel nic wam nie mówią, nie polecam. Pomysł reżysera (Ice-T), aby każdego liczącego się w branży znajomego pytać, czym jest dla niego rap, czemu jest niedoceniany i jak skleca rymy nie przekonał mnie. O wiele lepiej wspominam biograficzny film „Marley”. Również muzyczny





...ROMAN POLAŃSKI.

Kiedy przebywał w areszcie domowym w Gstaad w 2011r., wieloletni przyjaciel twórcy Andrew Braunsberg zaproponował mu stworzenie biograficznego filmu o nim samym. Polański wahał się. Jak przyznaje w wywiadzie dla „Wprost”, istnieje mnóstwo nieprawdziwych i krzywdzących go spekulacji medialnych na temat jego życia. W szczególności dotyczą one tragicznej śmierci jego żony i seks-skandalu z udziałem szesnastoletniej modelki sprzed ponad 34 lat. Dlatego też zdecydował się sam opowiedzieć historię swojego życia. Zrealizowany w prosty sposób, wzruszający dokument. Naprawdę godny obejrzenia.

MK

To już inicjały dwóch głównych gości Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi. Mowa o Marku Koterskim i Marku Kondracie. Obaj unikają publicznych wystąpień czy rozmów z mediami. Dla Grażyny Torbickiej lub – jak ona sama twierdzi – publiczności „Dwóch Brzegów” zrobili wyjątek. Atmosfery obu tych spotkań nie sposób przenieść na papier. Trzeba było po prostu tam być. Najbardziej zapadła mi w pamięć rada Koterskiego skierowana do młodych artystów: „Nie traktujcie swojego odbiorcy jak głupszego od siebie. Nie upraszczajcie, nie spływajcie. Widz momentalnie się na tym pozna i zrazi go taka postawa. Twórcie na swoim poziomie!”.

Oprócz duetu znanego z „Dnia Świra” czy Domu Wariatów w Kazimierzu zobaczyć można było także Dorotę Kędzierzawską, Roberta Więckiewicza, Justynę Steczkowską, Wiesła-

wa Myśliwskiego czy Beatę Pawlikowską. Urodą i wdziękiem olśniła miłośników kina Magdalena Cielecka. Po krótkim zagajeniu prowadzącej, zamiast pytań „z sali” rozległa się cisza, co aktorka skwitowała rozkoszonym: „Miałam nadzieję, że nie przyszli państwo mnie tylko zobaczyć”. Ja niestety tylko patrzyłem. No i trochę słuchałem, a było czego.

NA CZAS KRZYSY

W Kazimierzu nie zabrakło też kina „społecznego”, czasami wręcz lewicującego. Nie udało mi się zobaczyć „Oburzonych”, jednak uzyskana przez dzieło średnia ocen (3,06/5) utwierdziła mnie w przekonaniu, że lepiej było udać się wspomniane na spotkanie Markiem Koterskim. Byłem za to na seansie „Śniegi Kilimandżaro” i uważam go za jeden z lepszych na całym festiwalu. Francuska produkcja została z resztą nagrodzona nagrodą „Lux” Parlamentu Europejskiego. Film rozpoczyna się sceną grupowego zwolnienia dwudziestu pracowników stoczni. W losowaniu pracę tracą nie tylko szeregowi pracownicy, ale solidarnie również przedstawiciel związków zawodowych. Nie dla każdego ze stoczników to wystarczająca „sprawiedliwość”. Co do tego ma najwyższy Afrykański szczyt? Zapraszam do kina. Dystrybucja w Polsce jest niemal pewna.

CO DALEJ?

Okres wakacyjnych festiwali kończy się. W kinematografii czeka nas jeszcze Warszawa i Gdynia. W marcu Oskary, a potem znowu Cannes, Berlin i... to co uwielbiamy najbardziej – Dwa Brzegi 2013! ■



dokument. Postaci nie muszą chyba przedstawiać. Dużo muzyki, trochę ciekawostek. Myślę, że warte zobaczenia i nie tylko dla fanów reggae. Mam wrażenie, że wszyscy z namiotu kinowego wyszli w dobrym nastroju. „Komeda Komeda” to za to doskonała propozycja dla miłośników jazzu. Tutaj też tytułowy bohater powinien być powszechnie znany. Autorka stara się obiektywnie przedstawić jego życiorys i odcięła się choćby od spekulacji dotyczących okoliczności jego śmierci. Muzyka wspomina między innymi Andrzej Wajda, Jan Ptaszyn Wróblewski czy...

Pierwsze kroki w Warszawie

MICHAŁ WASIAK



Dla osób spoza Warszawy, przyjeżdżających do stolicy, by studiować na WUM-ie, odnalezienie się w tu-tejszej specyficznej przestrzeni może stanowić niemałe wyzwanie. Niesłusznie nieprzychylny obraz miasta, który przeniknął do ogólnopolskiej świadomości z pewnością nie napawa optymizmem i nie pomaga w adaptacji do nowego środowiska. Głęboko wierzę jednak, że tegoroczni przybysze odkryją Warszawę jako miasto niezwykle i warte pokochania. Zanim to jednak nastąpi, trzeba postawić tutaj pierwsze kroki. W tym zaś mogą pomóc liczne serwisy internetowe, koledzy ze

starszych lat, a także nasz mały poradnik.

W KRWIOOBIEGU MIASTA

Obrazki kompletnie zakorkowanej Warszawy to jeden z głównych elementów negatywnego wizerunku stolicy. Na szczęście, przy umiejętnym opracowaniu dojazdów komunikacją miejską można w ogóle nie uświadczyc tego, co dotyczy kierowców samochodów osobowych. Pomagają w tym liczne nowe buspasy i korzystna lokalizacja najważniejszych budynków Uczelni. Warto zaopatrzyć się w bilet, od razu najlepiej trzymiesięczny (po zakupie trzeba aktywować w kasowniku), który bez pro-

blemu można zakodować na naszej legitymacji studenckiej w każdym kiosku i automacie biletowym. Unikniemy w ten sposób czasochłonnej procedury wyrabiania spersonalizowanej Warszawskiej Karty Miejskiej, a kontrolerowi biletów pokażemy tylko jeden dokument, zamiast dwóch. Obszar, w którym funkcjonuje miejski system transportu, podzielony jest na dwie strefy. Dla większości w zupełności wystarczy bilet na pierwszą strefę, którego studencka, 90-dniowa wersja kosztuje 110 zł. Bilety ZTM ważne są nie tylko w autobusach, metrze i tramwajach, ale także w Szybkiej Kolei Miejskiej (SKM) oraz w tej części tras Kolei Mazowieckich (KM) oraz Warszawskiej Kolei Dojazdowej (WKD), które położone są w obrębie odpowiedniej strefy biletowej. Jest to szczególnie istotne dla osób, które ulokują się na Pradze, gdyż trasy kolei pokrywają się z planowanym przebiegiem drugiej linii metra, a której budowa wprowadziła niemały chaos w komunikacji drogowej prawostronnej części miasta. Unikając więc niedogodności spowodowanych budową podziemnej kolejki, można poczuć się tak, jakby ona już była i działała, dojeżdżając na Dworzec Śródmieście w kilka minut bardzo często kursującymi pociągami.

Planując podróż komunikacją miejską warto posłużyć się serwisami jakdojade.pl, targeo.pl czy mapami ze strony ztm.waw.pl.

GDZIE BY TU ZJEŚĆ...

Trudno przedstawić, oczywiście, całą ofertę gastronomiczną miasta, skupię się więc na lokalizacjach wokół dwóch kampusów WUM-u – Lindleya i Trojdena.

W przerwie zajęć w Anatomicum pierwszym wyborem nowych studentów staje się zazwyczaj Chochelka – bar przy ulicy Oczki, za szlabanem wjazdowym na teren Szpitala Dzieciątka Jezus. Przybytek obsługuje szpitalna kuchnia, toteż repertuar potraw nie odbiega od schabowego stereotypu. Jedynym zaskoczeniem może być tzw. tornado, czyli smażone kawałki kurczaka na sałacie lodowej, polane sosem vinegret – danie zazwyczaj zimne już w chwili podania. Jakość potraw nie powala – często

trafiają się rozgotowane ziemniaki, zaś niedosolone i tłuste kotlety to norma. Decydując się na lunch w Chochelce, trzeba także pogodzić się z warunkami lokalowymi przypominającymi zdjęcia z PRL, plastikową „zastawą” oraz z donośnym wołaniem: "Pomidorowal! Leniwe! Zbój raz!", oznajmającym przybycie na metalowym wózku kolejnych porcji. Jedyny aspekt, w którym bar trzyma „wysoki” poziom, to ceny. Stosunek jakości do kwoty, jaką przyjdzie nam zapłacić, jest dalece niezadowalający. Jeśli jednak komuś zasmakują szpitalne specjały, polecam przejść dalej ulicą Oczki jeszcze 150 m. W niskim, zielonym budynku, w którym mieści się poradnia okulistyczna, znajduje się także bufet. Smak ten sam, zapach ten sam, co we wspomnianej Chochelce, za to pomieszczenie jest duże i odremontowane, sztuce metalowe, a zimą nie trzeba siedzieć w kurtkach.

Nie wspominając o paru lokalach z fastfoodem w podziemiach Centralnego oraz absurdalnie drogich knajpach w okolicy, chciałbym zwrócić uwagę na Sphinxę w Złotych Tarasach. Znajdziemy tam szereg promocji, w tym „ekskluzywne” oferty dla studentów, dzięki którym zbijemy cenę obiadu do tego samego lub nawet nieco niższego poziomu, co we wspomnianych wcześniej przyszpitalnych cudach gastronomicznych. Za to jakość i szeroki wybór, moim zdaniem, deklasują marną

konkurencję. Nie polecam natomiast dodawania do obiadu złocistego trunku, gdyż piwo serwowane w Sphinxie jest iście homeopatyczne.

Jeśli zaś chodzi o Kampus na Trojdena, najbliższy jest do baru Smaczek, zwanego przez złośliwych (jakże „błyskotliwie”) Niesmaczkiem. Mały repertuar i wysokie ceny to charakterystyczne cechy tego przybytku. Jakość potraw jest niezła, ale dość niestabilna. Najlepiej korzystać z Niesmaczka, gdy oferują jakieś ciekawe danie dnia, dopiero wtedy konsumpcja tu opłaca się. Podobnie rzecz ma się z restauracją Joker, na parterze szpitala. Cenowo wygląda to przyzwoicie tylko przy wyborze dania dnia. Restaurację Jeff's na ul. Żwirki i Wigury polecam tylko tym, którzy potrzebują pilnego wietrzenia portfeli.

Prawdziwą gastropereką okolic jest bufet Wydziału Biologii UW, położonego w głębi kampusu UW po przeciwnej stronie ul. Banacha. Tutaj, taniej niż w poprzednio wspomnianych, można skosztować niezwykle ciekawych potraw: kremów, krewetek, pieczeni z przeróżnymi sosami i wielu innych. Jednym słowem burżujstwo za nieburżujskie pieniądze. Jedyne defekt – obiad serwują dopiero od 12.30. Jednak śniadania także są absolutnie godne uwagi.

... I ODPOCZAĆ

Na pierwsze piwo zdecydowanie polecam Medyka. W tym klubie od wielu lat bawiły się kolejne pokolenia studentów AM, a potem WUM. Ostatnio Medyk przeszedł dokumentalny remont i nie przypomina już tej mordowni, co kiedyś.

Nasza grupa upodobała sobie także miłe lokale na ul. Chmielnej za Domami Centrum. Stąd blisko jest do świetnie nadających się na spacer ulic – Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia. Te reprezentacyjne aleje Warszawy są niezwykle zadbane, kamienice odrestaurowane, ruch samochodowy ograniczony do minimum a na Święta Bożego Narodzenia zaczyna się wielka iluminacja – żyć nie umierać!

Dobłą lokalizacją na relaks jest także Pole Mokotowskie z paroma pubami na terenie. Trudno także o lepsze miejsce do joggingu czy przejażdżki rowerem. Długie spacerowe w XVIII-wiecznej atmosferze można skutecznie w Łazienkach Królewskich – perle architektonicznej, zbudowanej za panowania Stanisława Poniatowskiego.

W tak krótkim artykule nie sposób wspomnieć nawet małego procentu miejsc godnych odwiedzenia, mimo to trzeba od czegoś zacząć. Życzę Wam wielu miłych chwil w Warszawie!

■ Jesień na Polu Mokotowskim



■ Krakowskie Przedmieście w słońcu

Dom Medyka

TEKST: AZITA REZAEI
ZDJĘCIA: DZIAŁ FOTOMEDYCZNY WUM



Uniwersytet zwykle kojarzony jest z ciężkimi książkami i dłużącymi się nieraz zajęciami. Słusznie, ale nie do końca! Co więcej, my studenci wiemy o tym najlepiej. Wiemy, że potrzebujemy chwili odpoczynku i rozrywki, wiemy jak się bawić, ale przede wszystkim, wiemy gdzie się bawić.

MEDYK!

To miejsce posiada długą i bogatą historię. Oficjalne otwarcie miało miejsce 10 lutego 1936r. Patronem miejsca został zmarły rok wcześniej marszałek Józef Piłsudski. W okresie powojennym „Medyk” był swoistą enklawą, w której kwitło życie studenckie całej Warszawy. To tu odbywały się koncerty młodych, czy skecze kabaretowe i cała studencka działalność „drugiego obiegu”. Pokolenia studentów naszej uczelni ale i nie tylko spędzało czas w tych, jakże historycznych progach. Dom Medyka

po wielu latach doczekał się w końcu remontu. Był on przeprowadzony w trzech etapach i trwał od połowy lipca 2009 roku do listopada 2011 roku, kosztem ponad 5 mln złotych.

DRUGI DOM STUDENTÓW

Medyk to miejsce, w którym odbywa się większość imprez studenckich, ale to również miejsce w sam raz na spędzenie wolnego czasu we wspaniałej atmosferze ze znajomymi, przy dobrej muzyce i karaoke. Dom Medyka, to jednak nie tylko miejsce zabawy i hucznych

imprez, albowiem mieszają się tu siedziby najważniejszych organizacji studenckich: Samorządu Studentów, IFMSA, EMSA, Studenckiego Towarzystwa Naukowego i innych. Medyk to swoiste centrum studenckiego życia. Odbywają się tu liczne spotkania, jak choćby spotkania redakcyjne galena, czy spotkania samorządu. Miejsce to było też nie raz areną dyskusji studentów z władzami uczelni. ■



Czytanie? szybko i skutecznie!

BARTOSZ WASILCZYK

Zapraszamy na kurs szybkiej nauki organizowany przez IFMSA-Poland o. Warszawa.
Szczegóły na www.peer.wum.edu.pl ■

Jak dużo czasu zarezerwujesz na naukę Anatomii czy Histologii? Godzinę dziennie, dwie, trzy, a może cały dzień? Przeraża Cię, że będziesz czytać, czytać aż w końcu zdasz sobie sprawę, że nic nie pamiętasz? Nerwowo odliczasz czas do najbliższego sprawdzianu i budzisz się w końcu wtedy, kiedy zaczyna brakować czasu na powtórki... Materiał pojawia się w twojej głowie, przetwarzasz go na bieżąco w pamięci krótkotrwałej, a potem znika. Znasz to?

Chcesz wiedzieć dlaczego, gdy próbujesz się uczyć niewiele zostaje Ci w głowie? Nasuwa

Ci się pewnie pytanie- To jak ja mam się uczyć? .

Rozwiązaniem są mnemotechniki oraz szybkie czytanie. Na pewno obito Ci się o uszy i może nawet znasz kogoś kto je stosuje. Dzięki umiejętnemu ich wykorzystaniu możesz skrócić czas nauki nawet do jednej trzeciej.

Zastanów się, jak dużo czasu i energii kosztować Cię będzie przygotowanie do pierwszego kolokwium. Wyobraź sobie, że możesz zrobić to na spokojnie, w krótszym czasie i mieć mniej stresu a więcej czasu na poznanie prawdziwego studenckiego życia.



aę

ALEKSANDER ZARZEKA

DOSTAŁEM SIĘ NA STUDIA!

No tak, ale gdybyśmy chcieli ująć to trochę inaczej nasunęłyby się wątpliwości. Dostałem się na tę uczelnię, czy dostałem się na tę uczelnię? Odpowiedź jest prosta: tę uczelnię. Z drugiej jednak strony mówimy „zainteresowałem się tą książką”, a nie „tę książką”. Brzmiałoby to nienaturalnie. Jaki z tego wniosek? Prosty! Gdy wyraz kończy się na literę „ą” poprzedza go zaimek „tą”, a gdy ostatnie jest „ę” piszemy przed słowem „tę”.

Dlatego właśnie tak bardzo lubię czytać tę gazetę i jaram się tą rubryką! ■

Podaj dalej

MAGDALENA STUSIŃSKA

EMSA Warszawa ma zaszczyt zaprosić na jesienną „wymienialnię” podręczników! Chcesz się dowiedzieć z czego najlepiej się uczyć? Skąd biorą się giełdy pytań, i jak przeżyć na pierwszym roku?

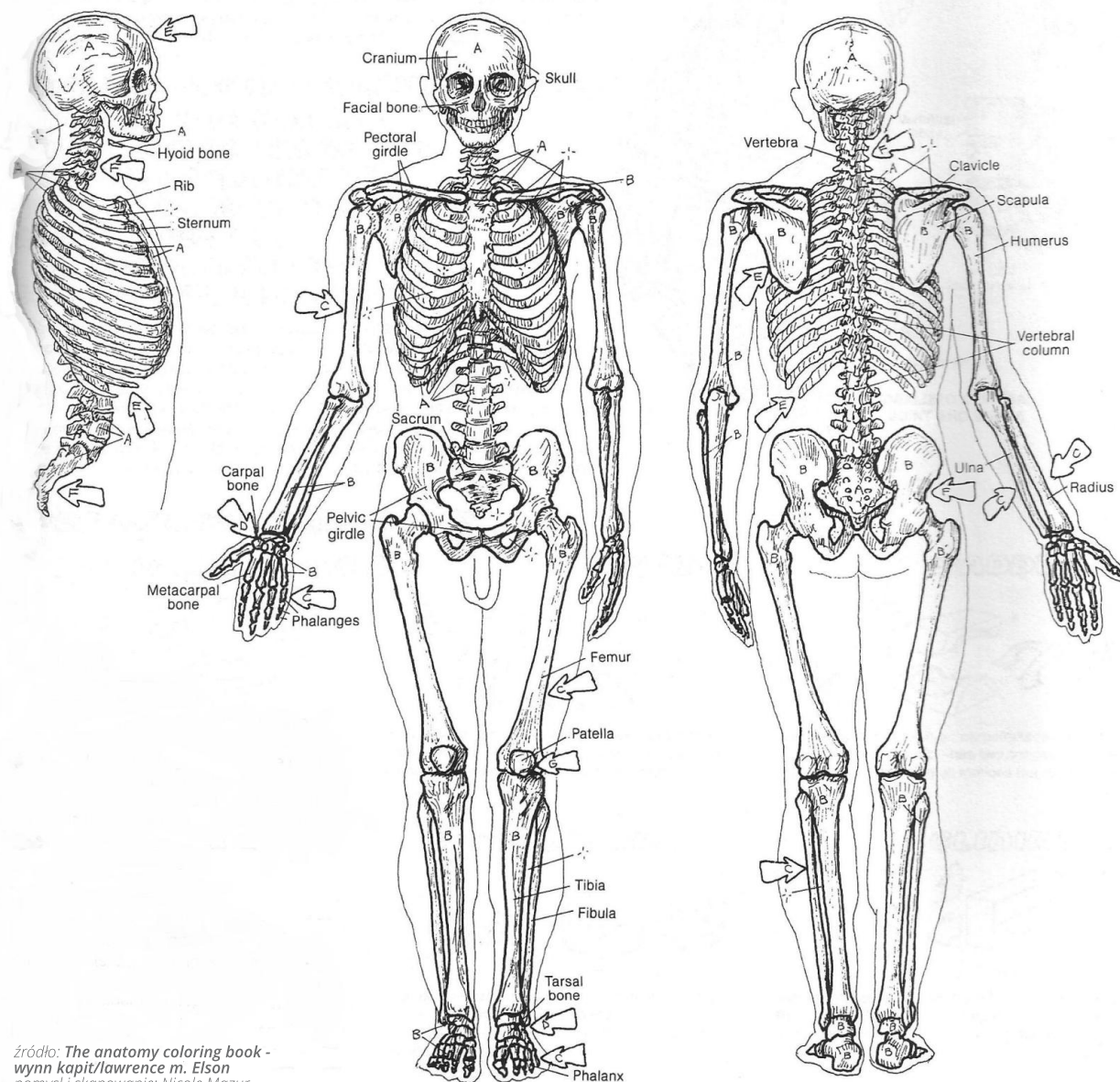
Odpowiedzi znajdziesz 29 września podczas Bazaru Książek organizowanego przez EMSA Warszawa!

Akcja „Podaj dalej” odbędzie się 29 września w Sali Mikroskopowej w budynku Anatomicum i trwać będzie od 10.00 do 14.00. Sprzedajemy i kupujemy podręczniki, notatki i oczywiście wymieniamy się informacjami! Ponadto, dla wysuszenia morza też wyłanego w żalobie po odejściu Łata, EMSA ma dla Was loterię z niezwykłymi nagrodami, które rozlosujemy pomiędzy uczestnikami kiermaszu.

Chcicie dobrze rozpocząć pierwszy rok? Przybywajcie koniecznie! ■



WIĘC CHODŹ, POMALUJ MNIE NA ŻÓŁTO I NA NIEBIESKO!



źródło: *The anatomy coloring book -
wynn kapit/lawrence m. Elson*
pomysł i skanowanie: Nicole Mazur
korekta graficzna: Agata Olearczyk

FAKT 1



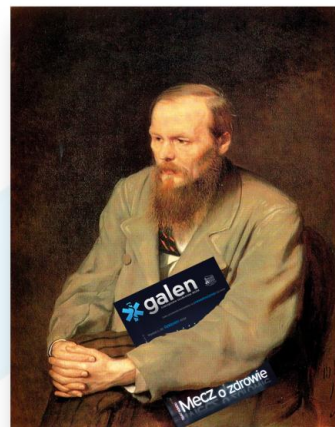
Gdyby Dama czytała „**Galena**”

biedna łasiczka miałaby
święty spokój.

FAKT 2

Gdyby Fiodor Dostojewski pisał do „**Galena**”

„Zbrodnia i kara” byłaby o wiele
krótsza.



FAKT 3

Gdyby Napoleon Bonaparte śledził
profil „**Galena**” na Facebooku,
wiedziałby, że są lepsze rzeczy do
roboty, niż atak zimą na Rosję.



LOGICZNE WNIOSKI:



1. Czytaj
2. Zostań członkiem redakcji
3. Odwiedzaj profil na FB

Będzie lepiej dla wszystkich!

facebook.com/Galen.WUM

THE LARGEST SELECTION OF MEDICAL TEXTBOOKS

- ◆ New textbooks
- ◆ Over 500 key titles
- ◆ Big selection of discounted books
- ◆ Posters, skulls and lab coats



Visit ABE-IPS Bookstore

Piękna 31/37 St.

00-677 Warsaw (city center)

(1st floor MDM Bookstore entrance from Koszykowa St.)



Monday - Friday 10 a.m. - 6 p.m.

tel. +48 22 628 60 89

piekna.bookstore@abe.pl | www.abe.pl

ABE-IPS
księgarnia | bookstore